

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

## Europa zmienia swe oblicze

Wszystkie kraje łączą się w federację europejską  
Udział Niemców może wypaczyć szlachetną ideę zjednoczenia

PARYŻ, 29.5. — Ostatnio odbyło się w Madrycie kolejne posiedzenie roczne Związku stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów.

Najważniejszym jednak rezultatem posiedzenia tego było utworzenie federacji komitetów kooperacji europejskiej, czyli federacji ludów europejskich z wyrażonym programem zorganizowania nowej Europy.

Jest to nowa próba wskrzeszenia ruchu paneuropejskiego. Ruch ten wielokrotnie spotykał się z trudnościami nie do zwalczania, po pierwsze dlatego, że niektórzy inicjatorzy ruchu reprezentowali przeważnie własne ambicje; po drugie, że miała to być Paneuropa nie tylko bez, ale zwrócona wprost przeciwko pewnym krajom europejskim, jak Anglija.

Francuzi znaleźli jednak inną nazwę dla ruchu tego, mianowicie, kooperacji europejskiej.

Wnet potem powstały komitety kooperacji europejskiej w szeregu innych krajów, nie wyłączając Anglii, co też pozwoliło na ostatnim kongresie w Madrycie utworzyć federację komitetów tej kooperacji.

Narazie do federacji wchodzi: Francja, Anglija, Niemcy, Polska, Danja, Holandia, Grecja i Rumunja.

Zadaniem federacji jest zorganizować Europę na nowych podstawach, bronić idei pokoju, współdziałać najściślej z Ligą Narodów.

Oczywiście, w nowej tej federacji rejd wiodą Niemcy, którzy należą także do wszystkich związków obrony pokoju, wol-

ności handlu i Ligi Narodów, co im wcale nie przeszkadza kpić sobie z Genewy, wolności handlu i pokoju.

W dodatku delegatami niemieckimi w

stowarzyszeniach tych wcale nie są demokraci i pacyfiści, lecz spryciarze dyplomatyczni a la Bernsdorff lub David, były minister spraw wewnętrznych.

## SKANDAL Z KONCERTEM SZALAPINA

Rosyjski śpiewak zdrwił z Warszawy

Zapowiedź koncertu Szalapina, o czym donosiło wczorajsze „Hasło”, zelektryzowała całą Warszawę. Zaczęto dobijać się o bilety. Tu się okazało, że ceny ich są wprost niesłychane.

Bilety w pierwszych rzędach kosztowały po 70 łotych — w ostatnich na galerji po 13 złotych.

Przedsiębiorcy zgarnęli do kieszeni około 80.000 złotych, z czego Szalapin zagarnął 3 i pół tysiąca dolarów (to jest przeszło 30.000 złotych). Sam koncert jednak był jednym wielkim skandalem. Śpiewak rosyjski, pokazując ciągle na gardło i rozkładając ręce, coś tam sobie mruzczał pod nosem, co miało być śpiewem. W drugiej części koncertu wygło-

sił przemówienie do sali, w którym tłumaczył się, że ma chrypkę. Ależ w takim wypadku należało koncert odwołać, a nie nabijać w butelkę publiczności, która zapłaciła 80.000 złotych!

Świadomi rzeczy powiadają, co prawda, że nie była to chwilowa chryпка, ale, że poprostu Szalapin od kilku już lat głosowo się skończył. Tem się tłumaczy, że przedsiębiorcy ogłaszali skwapliwie jeden jedyny jego koncert w Warszawie. Na następny by przecież już nikt nie poszedł.

Gdyby na wczorajszym koncercie była normalna publiczność, Szalapin został by niewątpliwie wygwizdany.

## Miasto Nizniów w gruzach

Pożar spowodowany wybuchem granatów ręcznych

LWÓW, 29.5. Wczoraj przed południem spłonęło doszczętnie miasteczko Nizniów, koło Tłumacza.

Setki rodzin, pozbawionych dachu nad

głową, obozuje pod gołym niebem.

Ogień wybuchł z niewiadomej przyczyny w domu Wasyla Małamkija. Z chwilą, kiedy płomień ogarnęły budy-

nek, rozległ się ogłuszający huk kilku wybuchów. To widocznie pękały granaty ręczne, przechowywane przez synów Małamkija, członków ukraińskiej organizacji wojskowej.

Wyrzucane w powietrze wybuchem granatów płonące żarówki padały na dachy sąsiednich domów, powodując gwałtowne rozszerzanie się żywiołu, podsyconego wiatrem. Wkrótce całe miasteczko stanęło w płomieniach. Miejscowa straż pożarna była wobec ogromu katastrofy bezradna, nadeszła pomoc z Koropca również nie mogła opanować żywiołu.

O katastrofie zawiadomiono Stanisławów, skąd załadowano na pociąg oddziały straży ogniowej i policji, pociąg jednak nie ruszył, gdyż było już zapóźno.

W ciągu 5 godzin, pożar zamienił całe miasteczko w zgłiszczca.

Pastwą płomieni padło 200 budynków, w tem ponad 70 domów mieszkalnych.

Pogorzelnicy zdolali uratować tylko znikomą część swego dobytku.

Głodujące rodziny obozuje pod gołym niebem. Drobne dzieci śpią na gołej ziemi, przykryte uratowanymi łachmanami. Zgłiszczca spalonych domów dziś rano jeszcze dymią.

Z pożogi ocalał jedynie dworzec kolejowy. Połączenie telefoniczne z Nizniowem jest zerwane.

Na miejsce katastrofy przybył starosta tłumacki p. Dyduszyński, który wydał odpowiednie zarządzenia, celem ulżenia nędzy nieszczęśliwych pogorzelników.

## Jakubowski był niewinny

Chłopca zamordowali bracia Nogensowie

Dziś sąd przeprowadzi wizję lokalną

BERLIN, 29.5. — Dziś kategorycznie wyszło na jaw, że Jakubowski jest niewinny. Na zapytanie przewodniczącego sądu zeznał jeden z oskarżonych, że morderstwa dokonał nie Jakubowski, ale brat Fritza Nogensa, August. Na powtórne pytanie przewodniczącego, czy oskarżony zdaje sobie sprawę, że oskarża brata swego, Fritz Nogens odpowiedział kategorycznie, że tak. Na pytanie prokuratora jeden z oskarżonych odpowiedział, że Jakubowski wieczorem, gdy dokonano morderstwa, wcale nie był w domu. Wobec takich twierdzeń, jest niezbicie udowodnione, że pierwszy akt oskarżenia, jakoby Jakubowski był mordercą, jest z gruntu fałszywy. Jutro sąd przysięgłych udaje się do miejscowości Palingen, gdzie była dokonana zbrodnia.

Na rozprawie obaj bracia Nogensowie

obrzucali się nawzajem wyzwiskami, zarzucając jeden drugiemu popełnienie morderstwa. Młodszy brat oskarża kategorycznie swego brata, Augusta, stwierdzając, że to August Nogens dokonał sam aktu morderstwa. Młodszy Nogens, przyznając się do uczestnictwa w tej zbrodni, opisał, w jaki sposób wypychał ciało dziecięcia do jamy króliczej. Babka zamordowanego dziecka, matka Nogensów, nosząca obecnie, po wyjściu drugi raz zamaż, nazwisko Kellerowej, przyznaje, że wiedziała o planie zamordowania wnuka i wyjechała dlatego na ten dzień z miasta. August Nogens wypiera się udziału w morderstwie, aczkolwiek przewodniczący przytacza jego zeznania, złożone w śledztwie, w czasie którego przyznał się on do popełnienia tego czynu. W ten sposób dzisiejsze zeznania obalily już główne

punkty wyroku, na podstawie których Jakubowski skazany został na śmierć. Obwołano motyw, że Jakubowski był ojcem zamordowanego dziecka. Udowodniono również głównym świadkom ówczesnego procesu, że w toku procesu przeciwko Jakubowskiemu zeznawali pod przysięgą fałszywie. Obaj bracia dzisiaj mówią o Jakubowskiem nie jako o głównym mordercy, lecz jako o tym, który ich do morderstwa namówił. Młodszy z braci tłumaczy fałszywe zeznania umową ze swym bratem, którego chciał oszczędzić i złością do Jakubowskiego, który miał nie dotrzymać przyrzeczenia, że da mu ułaskawienie i zapłaci za morderstwo. Dzisiejsze zeznania stwierdziły więc, że podstawy wyroku opartego na wiarygodności świadków, przysięgających się obecnie do krzywoprzysięstwa — były błędne.



# Ujęcie sprawcy morderstwa przy ul. Pomorskiej Piestrzyński osadzony w areszcie

Jak już wczoraj donosiliśmy, rozegrała się onegdaj w południe przy ul. Pomorskiej 68 krwawa tragedia, ofiarą której padł niejaki Antoni Wilhelm Majewski, samieszkały w Koninie.

Zawiadomione o zajściu władze śledcze wydelegowały na miejsce swych funkcjonariuszów, w celu ujęcia sprawcy tajemniczego zabójstwa. Gdy władze upewniły się, że zabójcą nie jest nikt inny jak Bron. Piestrzyński, rozesłano za nim listy gończe. Niezależnie od tego władze śledcze zawiadomiły poufnie właścicieli hoteli, ażeby zwracali uwagę na określony rysopis Piestrzyńskiego i gdyby miał się zjawić, by natychmiast zawiadomili władze śledcze. Zarządzenie to właśnie przy czyniło się do ujęcia sprawcy zabójstwa, przy następujących okolicznościach.

Po północy przybył do hotelu Polskiego przy ul. Piotrkowskiej 3 jakiś starszy gość, prosząc o numer. Przybyły zdradzał niezwykle zdenerwowanie, co zwróciło uwagę portjera, który podczas przypatrywania mu się stwierdził, że musi to być poszukiwany przez władze Piestrzyński, gdyż rysopis zgadzał się z wyglądem jego. Po usadowieniu gościa w numerze portjer powyższemu spostrzeżeniem podzielił się z właścicielem hotelu, który na wszelki wypadek zawiadomił policję. Nie bawem przybyli na miejsce władze. Gdy zapukano do drzwi, Piestrzyński, przypuszczając, że jest to służba hotelowa, oświadczył, że nikogo nie przyjmuje. Gdy oświadczone mu, że to policja, zagroził, że popełni samobójstwo, o ile policja wkroczy do numeru.

O zajściu tem zawiadomiono natychmiast naczelną władzę bezpieczeństwa, które zarządziły czuwanie nad uniemożliwieniem ucieczki zbrodniarza. Nad ranem przybył na miejsce prokurator przy Sądzie Okręgowym, dr Markowski, komendant policji, Elsseser-Niedzielski, naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego Nosek i nadkomisarz Wajer oraz kierownik I brygady urzędu śledczego, p. Kołodziejki. Rozpoczęły się wówczas rozmowy między przedstawicielami władzy a Piestrzyńskim, który siedział w zamkniętym numerze na kanapie z rewolwerem w ręku, wzywając go do opuszczenia numeru. Wszelkie jednak rozmowy nie odniosły skutku. I dopiero po kilkugodzinnych bezowocnych pertraktacjach komendant policji Niedzielski zarządził wezwanie rodziny Piestrzyńskiego. Przybyła

żona i brat Piestrzyńskiego rozpoczęli prosić Piestrzyńskiego, aby otworzył drzwi, co jednak w ciągu trzech godzin nie odniosło skutku. Dopiero, gdy usłyszał spazmatyczny płacz żony swej za drzwiami, która prosiła męża, aby nie pozbawiał się życia, mając dwoje dzieci na utrzymaniu, Piestrzyński nagle wstał z kanapy, na której siedział cały czas nie

ruchomo, zawałał się, podszedł do drzwi i otworzył je. W tej samej chwili funkcjonariusze policji podbiegli do niego, i wydarli mu kurczowo trzymany w ręku rewolwer.

Poczem w asystencji przedstawicieli władz odwieziono go do urzędu śledczego gdzie został osadzony w areszcie do dyspozycji władz sądowych. (p)

## Napad bandycki w pociągu linji Strzemieszyce — Dęblin

Onegdaj o godz. 11 w nocy, na 271 km. szlaku Bukowno — Olkusz, linji Strzemieszyce — Dęblin, do przedziału III klasy pociągu osobowego Nr. 914, wtargnął zamaskowany bandyta z rewolwerem w ręku i po steroryzowaniu 4-ch pasażerów żydów, trzech z nich obrabował z pieni-

dzy, a do czwartego, który stawiał opór, dał trzy strzały, raniąc go ciężko. Pociąg zatrzymano. W chwili, gdy pociąg się zatrzymał, bandyta wyskoczył i w ciemnościach zbiegł. Rannego pasażera odwieziono do szpitala w Olkuszu.

## SPÓŹNIONE ŻALE po stracie studenta Voziljusa

BERLIN, 29.5. — Korespondent „Vossische Zeitung” donosi z Kowna, iż oburzenie szerokich warstw społeczeństwa z powodu zglądzenia Voziljusa, który rzekomo miał dokonać zamachu na Waldemarasa, zatacza coraz szersze kręgi. Delegacje stronnictw politycznych, a mianowicie przywódca socjalistów ludowych dr. Taugastas, i przywódca chrześcijańskiej demokracji, profesor Szaukantas,

wręczyli Waldemarasowi memoriał o panującym wzburzeniu. Memoriał ten zawiera projekty do zlikwidowania sądów wojennych i podpisany jest przez wszystkie partje opozycyjne na Litwie. Pomimo tego protestu, urzędowa agencja telegraficzna na Litwie ogłosiła w prasie zagranicznej wiadomość o bliskim procesie 14 studentów, którzy mieli być rzekomo wmieszani w zamachu na Waldemarasa.

## Chiny tępią bolszewizm W konsulatach sowieckich przeprowadzono gruntowne rewizje

LONDYN, 29.5. — Równocześnie z rewizją konsulatu generalnego Sowietów w Charbinie, władze chińskie przeprowadziły rewizje w konsulatach sowieckich w Anszely, Sui-Fen-Ho, oraz Chi-Chau, gdzie również aresztowano wielu urzędników sowieckich. W konsulatach tych skonfiskowano wiele dokumentów urzędowych. Rząd sowiecki ogłosił dziś w Mukdenie urzędowy protest przeciwko prze-

prowadzonym aresztowaniom i przeprowadzonym rewizjom. „Daily Telegraph” twierdzi, iż cała sprawa toczy się oto, aby wydestać bardzo ważne dokumenty, dotyczące urzędników kolejowych wschodnich Chin, którzy przeprowadzali różnego rodzaju machinacje, które miały rzekomo polegać na tem, by ułatwić Sowietom wtargnięcie do Mongolji i wywołać tam powstanie kulisów.

## Chaos bez końca

LONDYN, 29.5. — Donoszą z Peszewaru, jakoby Nadir Chan miał się ogłosić emirem Afganistanu. W całym kraju w dalszym ciągu panuje nieopisany chaos. Poszczególne plemiona zwalczają się wzajemnie, jakkolwiek sytuacja w Kabulu z powodu ucieczki Amanullaha znacznie się uspokoiła, to jednak należy się liczyć z dalszemi długotrwałemi starciami i zamieszkami wewnątrz kraju. — Narazie trudno jest przewidzieć dalszy bieg wypadków. (ATE)

## Komunikat

Wzorem lat ubiegłych przy Związku Obrony Kresów Zachodnich w Łodzi, powstał Wojewódzki Komitet Kolonii Letnich dla Dzieci Polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska, którego honorowe przewodnictwem łaskawie przyjęła JWPani Wojewodzina Wanda Jaszczoltowa, zaś przewodniczącą Komitetu została wybrana JWPani Aniela Towarnicka.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości szerokiego społeczeństwa zwracamy się z gorącą prośbą o łaskawe składanie ofiar w gotówce oraz w naturze do sekretariatu Związku Al. Kościuszki 53 tel. 58-04 w godz. od 10-ej do 13-ej i od 15-ej do 19-ej.

## GIELDA

Warszawa, 29-go maja.

Dewizy: Holandia 358.60, Londyn 43.25½, Nowy Jork 8.90, Szwajcarja 171.68, Sztokholm 238.50, Włochy 46.69½, Wiedeń 125.26.

Dolar w obrotach prywatnych 8.88½, Rubel złoty 4.58½ w żądaniu, rubel srebrny 2.75. Gram złota 5.9244.

Papiery procentowe: 7-proc. pożyczka inwestycyjna 92.00 (zł. 818.80), 4-proc. państwowa pożyczka inwestycyjna 103.50, 5-proc. państwowa pożyczka inwestycyjna 72.00, 5-proc. konwersyjna 67.00.

Akcje: Bank Polski 166.25—166.50, Bank Związku Spółek Zarobkowych 78.50, Lilpop 29.00, Modrzejów 23.50—23.00, Ostrowieckie 82.75—82.50, Starachowice 25.25, Habermusch 226.50.

### Kino „RESURSA“

ul. Kilińskiego Nr. 123.

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Perła naszego repertuaru

# TRAGEDJA KSIĘŻNICZKI

Potężny dramat w 10 aktach osnuty na tle przeżyć rosyjskich emigrantów

W rolach głównych: dwie gwiazdy ekranu

## MARCELA ALBANI i LIANA HAID.

Początek seansów w dni powszednie o godz.: 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.



# Klęska Rosji w Azji centralnej

Lódź, 30 maja.

Awanturyczną aferę króla Amanullaha należy uważać za zlikwidowaną: były król Afganistanu przy jedzie pocieszyć się do Europy, by w barach Paryża i przy ruletce w Monte Carlo szukać zapomnienia i medytować nad niepopularnością proroków w ich własnej ojczyźnie. Gorzyc tych rozmyślań słodzić mu będzie aromat „Asti Spumante“, jako że Amanullah, zbuntowawszy się przeciwko konserwatyzmowi Koranu, zakazującego używać wina, jest niepoślednim znawcą i amatorem napojów alkoholowych — czego dał znamienite dowody w czasie swego śniadankowo-bankietowego tournée po Europie.

Los zdeponowanego monarchy w pierwszym rządzie zasmucił Sowiety, które gorąco popierały poczynania Amanullaha contra dzisiejszemu triumfatorowi, Habibullahowi.

Albowiem klęska Amanullaha jest równocześnie przegrana Bolszewji, zaś zwycięstwo Habibullaha, zwycięstwem Wielkiej Brytanji.

Dla nas, patrzących zdaleka na wypadki, rozgrywane się w Azji Centralnej, walka Amanullaha i Habibullaha była nie pojedynkiem dwóch indywidualności, czy dwóch stronniczo: konserwatywnego z postępkiem. Była ona właśnie pojedynkiem dwóch wielkich mocarstw, zainteresowanych w walce o panowanie nad Azją: Rosji i Anglii.

Afganistan, górski kraj, położony między Indjami a Turkiestanem, był przedtem, odgradzającym Wielką Brytanię od Sowietów. Siłą rzeczy krzyżowały się w niem wpływy obu sąsiadów, rozumiejących, jaką wartość reprezentuje utwierdzenie władzy w tym kraju. Jedno i drugie mocarstwo uważa Afganistan jako bramę wypadową: do Indji i do Turkiestanu.

Klucz do tej bramy spoczywał w ręku Amanullaha. Władca ten rozumiał dobrze, że stanowisko portjera, czy to Anglii, czy Rosji, jest funkcją nietylko zaszczytną, ale przy dobrej i zręcznej polityce — rentowną.

Stąd jego początkowa chwiejność. Amanullah, kokietowany, a nawet zaproszony do Anglii, zachowuje się jak sprytna dziewczyna w czasie konkurów. Nie odpowiada angielskiemu zalotnikowi ani „tak“ — ani „nie“. Jest ostrożny. I zwyczajem dziewczyny odpowiada tylko wielomówcem: „może“.

Alieci pobyt w Bolszewji ustalił jego program. I w momencie, gdy w kraju krwawych carobójców grzmiały na cześć Jego Królewskiej Wysokości salwy czolobitnych baterij, gdy równocześnie zabrzęczała w jego monarszych uszach dźwięczna melodia przesypanych do skrzyń jego złotych karbowanów, Amanullah doszedł do wniosku, że bliższy przyjaciel z Moskwy jest zawsze pewniejszy, niż daleki sprzymierzeniec w Londynie.

Stąd i polityka jego szła po linii filozoficznej, czem zmusiła Anglię do dyplomatycznej dywersji.

Nikommu nie jest tajne, jaką rolę odegrały angielskie funty szterlingów w ak-

cji Habibullaha przeciw Amanullahowi. I jeśli dziś ten pierwszy ma możność skonstatowania faktu, jak i o ile urząd królewski jest wygodniejszy i miłszy od zajęcia wozivody i grasanta, to waleń przyczyniła się ku temu pomoc Wielkiej Brytanji.

Ale ta nie poprzestaje na odepchnięciu Rosji od progów Indji. Zkolei Anglija przechodzi do ofensywy. Wykorzystuje ona niezręczność bolszewików, którzy nietolerancją swoją zrazili sobie Mahometan, by zagrać teraz na nutce religijnej.

Bawiący na wygnaniu w Indjach emir Buchary, wydaje manifest do swoich ludów, wiernych czcicielu Islamu, wzywając je do walki z niewiernymi.

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez Woroszyłowa, sytuacja Rosji w Azji środkowej przedstawia się nieróżowo. Za broń porwały turkiestańskie szczepy Tadzików i Tekinców. Oddziały basmaczy, doskonale wyekwipowane, roz-

porządzące karabinami maszynowymi i artylerią, zadają klęski garnizonom sowieckim i niszczą ważne objekty komunikacyjne

Woroszyłow podkreśla, że ruch powstańczy może ogarnąć całą Azję od Bajkału, aż do Dalekiego Wschodu.

Już samo zamianowanie dowódcy okręgu piotrogrodzkiego, gen. Tuchaczewskiego, dyktatorem w Turkiestanie, świadczy o tem, że sytuacja jest bardzo poważna.

I jeśli nawet powstanie spali na panewce, Anglija wyciągnie z niego należyte korzyści. Bolszewicy, zajęci tłumieniem buntu w Turkiestanie, nie będą mogły brać udziału w wewnętrznych walkach w Afganistanie, co pozwoli na ugruntowanie tam swej władzy sprzymierzeńcowi Anglii, wozivodzie na tronie królewskim, Habibullahowi — a tem samem osłabi znamienite parcie państwa Z. S. S. R. na Indje. M. J.

## „Romantyczny żołnierz swojego ludu” Ciekawy głos amerykański o Marsz. Piłsudskim

W wielkim piśmie amerykańskim wychodzącym w Baltimore, „Sun“, z dn. 4 b. m., ukazał się obszerny artykuł o Marszałku Piłsudskim, pióra H. N. Braisforda.

Artykuł ten, iście po amerykańsku napisany, jest pełen oryginalnych uwag, które nastąpiły się jego autorowi z racji ostatniego, a tak głośnego wystąpienia Marszałka.

Cały artykuł Amerykanina jest nacechowany wielką dozą podziwu dla niezwykłości wystąpienia Piłsudskiego, jego oryginalności, soczystości wyrażen „tego człowieka, genialnego wojownika, który nigdy nie pisze napróżno, bo w jednej ręce trzyma pióro, a w drugiej miecz“.

Amerykanin na wstępie robi interesujące spostrzeżenie co do rozdziału wielkich ludzi czasów wojny pomiędzy poszczególne państwa. Wielkie mocarstwa nie były bogate w niezawodne wielkości. „Wilson“ był wielkim nauczycielem, któremu właśnie nie udało się stać się wielkim czło-wiekiem czynu. Lloyd George „z całą demoniczną energią jest moralnie małym i zrównoważonym człowiekiem“, „Clemenceau“, to potężny talent zrujnowany przez złośliwość ludzką. Obok tych ludzi, a nawet nad nich stawia publicysta amerykański osobistości mniejszych państw: Piłsudskiego, Massaryka, Lenina i Mussoliniego. (Niewiadomo, dlaczego autor np. Rosję traktuje jako „państwo mniejsze“. — Red.). „Wątpliwe, czy nawet długie napoleońskie wojny wytworzyłyby bardziej znamienitą galerię mężów“.

„Co do Piłsudskiego — pisze dalej — to nie mamy o nim tak wysokich pojęć, jak o tamtych, ponieważ trudno jest czuć głęboki szacunek dla Polaków (!). (Tu pokazuje się, jak dalece wroga nam propaganda, mać sąd o nas na Zachodzie — Red.), a jednak jest on człowiekiem, prawdziwym bohaterem ballady romantycznej, któremu Wordsworth (poeta romantyczny angielski — Red.) mógł być poświęcić swój najwspanialszy sonet.“

Popełnił Piłsudski tylko jeden zasadniczy błąd w swojej karierze, mianowicie wybrał nieodpowiednie stulecie na swoje wcielenie (?). On bowiem jest narodowym żołnierzem, którego można śmiało stawić do galerji sławnych wojowników XVII stulecia, a tymczasem fatura umieściła go z jego oryginalnym poglądem na świat na scenie współczesnej Europy i każe mu odgrywać rolę pomiędzy Ligą Narodów a komunizmem moskiewskim“.

W powiedzeniach Piłsudskiego nie mało widzi Amerykanin staropolskiego humoru. „Ale gdy wulkan igra, to pod wulkanem widzi się bieganie i skakanie przerażonych mieszkańców równiny. Już raz wybuchnął. Czy teraz należy przypuścić, że ostatnia mowa jest oznaką nowego wybuchu?“

Poświęciwszy obszerniejszy ustęp „eksplozywnej szczerości, z jaką Piłsudski wy-powiada swoje przekonania, mówi: Brzmiało to prawie że więcej, aniżeli słynne powiedzenie: „Take away that bauble“ (zabierzcie stąd tę rupieciarnię). Ciekaw-

we, jakby to brzmiało w bogatej i pełnej ekspresji mowie polskiej“.

Autor artykułu przypomina sobie jed-no jedyne spotkanie z Piłsudskim w r. 1919, podczas którego interwenjował w ówczesnego Naczelnika Państwa na rzecz żydów. Końcowy efekt tego spotkania ujmuje następująco: „Byłem całkowicie pod urokiem tego męża, równocześnie genialnego, serdecznego, przyjaznego, gdy ujął me ramię i eskortował mnie do drzwi“.

Wspominając przeszłość Piłsudskiego, który potrafił socjalistów natchnąć uczuciami narodowymi, mówi: „Uczył on coś absolutnie oryginalnego w historii polskiego nacjonalizmu, który aż do tego czasu był zawsze tylko sprawą artystokratów“ (?). O legionach pisze bardzo pochlebnie, że walczyły z Rosją, będąc równocześnie sympatykami Francji i Anglii. A dalej: „...Wieżenie, jak często zdarza się na Zachodzie, było dlań ścieżką do tronu. Istotnie od 1918 r. Piłsudski był już niekoronowanym królem w sercach swego narodu“.

Scharakteryzowawszy jeszcze stosunek Piłsudskiego do lewicy i prawicy, zapytuje się, czy Piłsudski zmienił się od czasu zamachu stanu. I odpowiada sobie: „Sądzę, że on jest zawsze tem, czem był: romantycznym żołnierzem swego ludu, który jest raczej dumny z tego, że nie może zrozumieć dróg swoich obywateli, ani obywateli jego dróg. Nie jest to żołnierz „drillu“ i placów ćwiczeń, passywnego posłuszeństwa i dyscypliny. Jest to żołnierz przygód, żołnierz trubadurów, żołnierz ludu, żołnierz, jakiego sobie wyobrażają młodzi chłopcy“.

Przy całym swoim podziwie dla Piłsudskiego, amerykański dziennikarz nie ukrywa jednak niepokoju, który jest zrozumiały znowu tylko jak echo pewnych rozpowszechnianych na Zachodzie uprzedzeń. Oto niepokoi go myśl, czy polityka, którą prowadzi Piłsudski, jest naprawdę pokojowa. „Ludzie wątpią, czy Piłsudski potrafi ostatecznie utrzymać swój miecz w pochwie“ (?).

„Z pewnym niepokojem — kończy autor artykułu, pisany w czasie choroby Marszałka — należy spoglądać na biuletyny, donoszące o powracaniu do zdrowia Piłsudskiego: dyktatorzy nie powinni być zdrowi...“ (!!)

Oto niesmaczne i gruboskórne zakończenie artykułu, będące, jak widzimy, dziwną mieszaniną sympatji i uprzedzeń rodolanych iście amerykańskim sosem.

— TEATR MIEJSKI w ŁODZI. —  
Gościnne Występy Rosyjskiej Trupy  
**Mosk. Art. Teatru**  
STANISŁAWSKIEGO.  
Dziś, czwartek, premiera  
**Wieś Stepanczykowo**  
DOSTOJEWSKIEGO.  
Jutro, piątek, 31 maja r. b.  
**OŻENEK (Żenit'ba)**  
GOGOLA  
Sobota, 1 czerwca po raz drugi  
**Bieda nie hańbi**  
OSTROWSKIEGO  
Niedziela, 2 czerwca o godz. 3.30 pp.  
(po cenach znizonych)  
**NA DNIE — Gorkija**  
Wieczorem o godz. 8.30 po raz drugi  
**Wiśniowy Sad — Czechowa**  
Poniedziałek, 3 czerwca, premiera  
**Wuj Wania — Czechowa**  
KIER. ART. P. PAWŁOWA.  
Bilety sprzedaje kasa zamawiań (Cukiernia  
W-go B. Gostomskiego).  
UWAGA! Z chwilą podniesienia kurtyny nikt  
bezwzględnie na salę wpuszczony nie będzie.  
Początek przedstawień o g. 8.30 w. 132

## Dwu polskich przemytników schwytali niemieccy żandarmi

SZCZUCIN, 29.5. — Policja niemiecka aresztowała na terytorjum Niemiec 2-ch obywateli polskich: Bolesława Korpyta i Stanisława Strzewskiego, z miasteczka Truszczy (powiat Szczucin), oskarżonych

o przemykanie mięsa z Polski do Niemiec. Jednocześnie aresztowano obywatela niemieckiego Rejcherda (z miasteczka Lipinki), który mięso sprzedawał. Aresztowanych odesłano do Królewca.

## EKSPLOZJA GRANATU w gmachu litewskiego urzędu policyjnego

RYGA, 29.5. — Z Kowna donoszą, że wczoraj w nocy w gmachu urzędu policyjnego w Darbenach rzucono granat ręczny. Eksplozja rozerwała przednią ścianę gmachu policyjnego, wysadziła drzwi i okna. Ofiar w ludziach nie było. Drugi granat, który nie eksplodował, znaleziono

na chodniku przed gmachem policyjnym. Sprawcom zamachu bombowego udało się uciec. Przypuszczają w kołach policyjnych, że chodzi o zemstę za niesprawiedliwą egzekucję i brutalne zamordowanie akademika Voziljusa.





## DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Najnowszy film europejskiej produkcji „Sascha” w Wiedniu w mistrzowskiej realizacji Geza r. Bolvary

# „SZAMPAN” (Palais de Luxe)

Przepych nowobogackich, nędza wykołajców i ciężka dola powojennych bankrutów składają się na arcyciekawą treść.

Koncert gry dają:  
ulubienica Anglii pikantna

**Betty Balfour** fascynująca **Vivian Gibson** wytwor-ny **Jack Trevor**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kierunkiem A. CZUDNOWSKIEGO

Początek przedst. o godz. 4-ej pp., w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej wiecz. Ceny miejsc na I seans od 1 zł., w soboty, niedziele i święta wszystkie miejsca od godz. 12-ej do 3-ej po poł., po 50 gr. i 1 zł.

## Zjazd Związku Izb Przem.-Handlowych

### Dyskusja, wnioski i rezolucje

Dnia 27 bm. odbył się w siedzibie Izby przemysłowo - handlowej w Warszawie zjazd związku izb przemysłowo - handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, w którym wzięli udział przedstawiciele izb z Bielska, Bydgoszczy, Krakowa, Lublina, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy i Wilna. Przewodniczył obradom prezes Izby przemysłowo - handlowej w Wilnie p. Ruciński.

W pierwszym rzędzie szczegółowo omówiono sprawę przyjęcia wycieczek zagranicznych izb przemysłowo - handlowych, które przybędą na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu w połowie sierpnia.

W zakresie zagadnień gospodarczo-prawnych ustosunkowano się do kwestji systematycznego publikowania orzeczeń trybunału administracyjnego w odniesieniu do spraw gospodarczych. Przedyskutowano dalej obszernie sprawę jednolitego opinjowania przez izbę wypadków sądowego udzielania nadzorów względnie odroczenia wyplat. Następnie przyjęto projekt ustawy uchylającej ustawę o zwalczaniu lichwy wojennej oraz zlecono izbom ustosunkowanie się w ciągu dwóch tygodni do projektu uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ilichwie pieniężnej z r. 1924, a także zaprojektowano zmiany w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości o prawach i obowiązkach oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów handlowych.

W dziedzinie podatkowej uchwalono wystąpić z projektem ustawy upoważniającej ministra skarbu do udzielania ulg w spłacie podatku majątkowego oraz z wnioskiem o zwołanie konferencji przed stawicielei władz skarbowych i izb w sprawie wątpliwości przy interpretacji ustaw podatkowych. Nadto uchwalono przystą-

pić do opracowania projektu zryczałtowania podatku obrotowego dla mniejszych płatników oraz co należy szczególnie podkreślić, projektu ordynacji podatkowej. Nader szczegółowe postulaty w zakresie zmiany ustawodawstwa podatkowego przyjęto na poprzednim zjeździe związku izb.

W dalszym ciągu swych obrad zjazd uchwalił wystąpić do czynników rządowych z obszernie motywowanym wnioskiem odroczenia wejścia w życie projektami min. przemysłu i handlu oraz rolnictwa regulowania wywozu masła do chwili wydania ustawy standaryzacyjnej.

Uznano za konieczne uproszczenie procedury, związanej z zatrzymywaniem transportów, nieodpowiednio sortowanych. Uchwalono również zwrócić się do ministrowi przemysłu i handlu z prośbą o przyspieszenie rozsyłania wtórników zaświadczeń wywozowych celem usprawnienia kontroli sortowania jaj według przewidzianych w rozporządzeniu o uregulowaniu wywozu jaj zagranicę.

W związku z kryzysem w przemyśle skórzanym zjazd przyjął do wiadomości sprawozdanie z prac Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie nad stanem kryzysu w tym przemyśle.

Wreszcie zjazd ustosunkował się do sprawy nowelizacji przepisów paszportowych w kierunku przeniesienia punktu ciężkości co do decyzji przy wydawaniu t. zw. handlowych paszportów ulgowych z władz administracji politycznej na samorząd gospodarczy jakim są izby przemysłowo-handlowe.

Obrady związku wykazały daleko posunięte uzgodnienie opinij poszczególnych izb na wszystkie najdonioślejsze zagadnienia gospodarcze, jakie nasuwa chwila bieżąca.

## Jakie są szanse naszego eksportu do Turcji?

### Na marginesie rokowań handlowych z Turcją

Nakładem Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyszło obszernie sprawozdanie ze stanu ekonomicznego współczesnej Turcji, drugie z rzędu, pióra radcy handlowego przy poselstwie R. P. w Konstantynopolu, p. Vetulaniego.

Obszerny ten referat jest naprawdę pracą, zasługującą na uwagę naszych sfer przemysłowych i handlowych, tembardziej, że znajdujemy się w trakcie rokowań handlowych z Turcją. Zaznajamia on bowiem gruntownie i źródłowo o warunkach, w jakich się może rozwijać nasz eksport do Turcji i wogóle nasza działalność ekonomiczna na obszarze tego wielkiego państwa.

Dotychczasowe nasze doświadczenia na tem polu przyniosły smutne fiasko. Wszyscy jeszcze mają w pamięci aferę z monopolem spirytusowym w Turcji, wydzierżwionym przez nasz rząd: mówimy aferę, bo inaczej tego interesu nazwać nie można. Kredyt nasz moralny wskutek tej smutnej transakcji mocno podupadł w Turcji.

Otóż, chcąc z Turcją utrzymywać stosunki handlowe, trzeba Turcję poznać. Dokładne studjum rynku tureckiego, dróg handlowych, prawa i polityki tureckiej, jest absolutnie niezbędne, zanim się przystąpi do handlowej ofensywy. Godnem uwagi jest spostrzeżenie, iż tylko finansowo silny eksporter może mieć jakiegokolwiek szanse powodzenia. Pojemność rynku tureckiego jest bowiem znacznie większa, aniżeli zdolność finansowa zakupów. Koniecznym więc jest udzielanie długoterminowego kredytu.

Z państw, handlujących z Turcją, wybiły się na pierwsze miejsce, zarówno w dziale przywozu, jak i wywozu, Włochy, dystansując nawet przodującą przedtem Anglję. Stanowisko to zawdzięczają one zarówno doskonałemu zaznajomieniu się z rynkiem tureckim, jak i dużemu procentowi Włochów wśród kupiectwa lewantyńskiego. Zwyzka lira osłabiła jednak tę ekspansję. Dla nas pouczającym winien być przykład Czechosłowacji, któ-

ra w krótkim czasie wybiła się z dwunastego miejsca, jakie zajmowała w przywozie do Turcji, do piątego.

Obecnie przywóz towarów tureckich do Polski przewyższa wywóz z Polski do Turcji. Bez wątplenia, niemałą przeszkodę w tych stosunkach handl. stanowią koszty frachtów. Wbrew logice, najkrótsze połączenie z Turcją via Konstanca jest najdroższe i najmniej wygodne. Najtańsze i najdogodniejsze prowadzi, o ile chodzi o towary, przez... Hamburg.

Ciekawą informację znajdujemy też odnośnie do monopolów tureckich. Otóż jest to kraj monopolów. Monopolami w Turcji są: tytoń, sól, cukier, nafta, benzyna, karty do gry, zapalki, materiały wybuchowe.

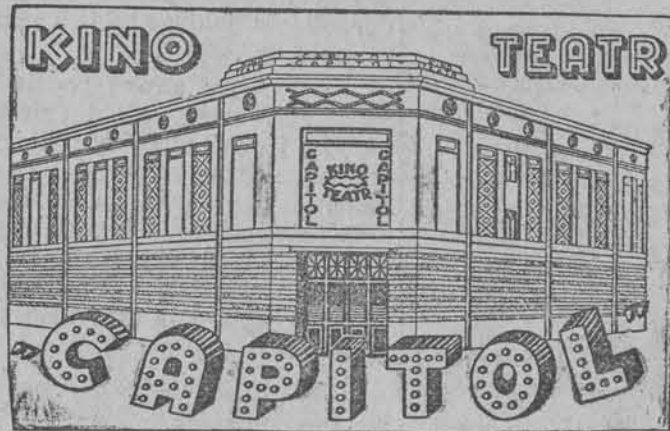
Równocześnie z omawianą pracą i staniem p. Vetulaniego wyszła broszura informacyjno - propagandowa w języku tureckim mo Polse p. t. „Lechistan”. Głównym jednakowoz błędem tej broszury jest zastosowanie w niej już przeżytego alfabetu arabskiego.

### CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 20-go do 26-go maja 1929 r. wg. obliczenia Biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

	Rynki krajowe:			
	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	47.00	28.62	—	33.83
Kraków	47.55	27.50	—	29.55
Lwów	46.13	25.75	—	29.50
Poznań	44.50	26.75	—	29.54
	Rynki zagraniczne:			
Praga	47.26	40.26	43.4	40.00
Brno Morawskie	45.00	39.07	40.92	38.15
Berlin	45.73	40.60	46.55	40.40
Hamburg	40.20	35.98	34.01	32.30
Wiedeń	42.02	38.13	46.25	36.06
Liverpool	44.90	—	—	42.24
New-York	38.27	33.63	—	32.93
Chicago	34.53	31.32	—	28.48
Buenos-Aires	31.96	—	—	27.26

## Popierajcie Wyroby Krajowe!!!



18

Ceny miejsc na I seans oraz w soboty, niedziele i święta od 2—4 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych!

Według słynnej sztuki Nicodemiego „Il Scampollo”

## Galganek

Dziecko ulicy

Dramat miłości i wzruszeń.

W rolach głównych:

## Carmen Boni

Livio Pavanelli  
H. Junkerman

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana.



# Inspektor szkolny w Łodzi p. Jan Skowroński o doniosłości wychowania fizycznego młodzieży

## Specjalny wywiad „Hasła” z okazji święta sportu szkół powszechnych

W dniu 2 czerwca szkoły powszechne m. Łodzi urządzają święto sportu, które będzie przeglądem tężyzny fizycznej naszej młodzieży.

W związku z tem świętem zwróciliśmy się do inspektora szkolnego m. Łodzi p. Jana Skowrońskiego z prośbą o wywiad w sprawie programu wychowania fizycznego jaki nakreśliły sobie władze szkolne.

Pan inspektor przyjmuje nas uprzejmie i udziela nam treściwych wyjaśnień.

Osoba p. Skowrońskiego robi wrażenie, jak gdyby była przez los szczęśliwie wybrana na to stanowisko, mimo ogromnej ilości interesantów, ciągłego dzwonięcia telefonu, zgłaszania się co chwila urzędników biurowych po instrukcje p. Skowroński na chwilę nawet nie traci wątku przyrywanej rozmowy, na wszystkie strony odpowiada jednakowo krótko, treściwie i logicznie.

Przenikliwie, żywe oczy sięgają w głąb duszy. Spokojna twarz znamionuje zrównoważenie, treściwe odpowiedzi cechują, naprawdę człowieka czynu.

Jednym słowem bystrość i energia to dominujące wrażenie, które uderza przy pierwszym spotkaniu.

Na czem polega zmiana programu wychowania fizycznego w szkołach powszechnych? — pytamy.

— Ministerstwo W. R. i O. P. w rozporządzeniu, które obowiązuje od półrocza b. r. szkolnego przeznaczyło dla każdej klasy większą liczbę godzin niż dotąd na wychowanie fizyczne.

Fakt ten powoduje zarazem zmianę programu, tak, co do ilości przepisanej materjału, jak również i jakości zastosowania w tym względzie metod nauczania i zamierzonych celów tej nauki.

Szczegółowe instrukcje w tym zakresie podałem już kierownikom szkół i tym fachowym nauczycielom, którzy zajmują się wychowaniem fizycznym.

Do wychowania fizycznego przykładam bardzo wielką wagę, ponieważ zdrowie po kolenia jest istotnie podwaliną, na której dopiero kształtować można ducha, wolę, serce i stwarzać pożytecznych pracowników dla kraju.

Nowy zakresiony program docenia na leżycie kulturę ciała, oddziałuje na zdrowie, młodzieży nietylko przez gimnastykę ale i wycieczki, zabawy aktywności i ruch w klasie.

Wychowanie fizyczne na terenie łódzkim, gdzie młodzież robotnicza pod względem higienicznym i rozwoju fizycznego jest w bardzo złych warunkach ma tem donioslejsze znaczenie.

— Czy powiększenie liczby godzin na uki wychowania fizycznego nie odbija się ujemnie na postępach z innych przedmiotów?

— Nie. Przeciwnie na podstawie osobistej obserwacji i moich kolegów stwierdziłem ponad wszelką wątpliwość, że właśnie w tych szkołach, gdzie nauka gimnastyki i wychowania fizycznego jest poświadczona na wysokim i racjonalnym poziomie, również postępy z innych przedmiotów są znacznie lepsze. Zasadą zatem „w zdrowym ciele zdrowy duch” znajduje tu bezwzględne potwierdzenie.

Przez odpowiednie wychowanie fizyczne młodzież nietylko zyskuje wyższy poziom intelektualny, lecz również klasy te dają wrażenie zespołu karnego, który cechuje energja, pewność siebie i uspołecznienie.

Niema nic więcej przygnębiającego, jak widok młodzieży chorowitej, która wprawdzie robi wielkie wysiłki dla nauki, lecz refleksje, że zdobyta przez tę młodzież wiedza będzie dla społeczeństwa bezproduktywną wartością, fatalnie przygnębia duszę człowieka, któremu oddano w rękę, wychowanie młodego pokolenia.

— Jaki jest stan fizyczny młodzieży szkół powszechnych?

— Na podstawie mej osobistej obserwacji i, otrzymywanych raportów, skwali-

fikować muszę ten stan jako niezadowalający, a może nawet groźny. Są ośrodki w których większość młodzieży jest zaróżniona gruźlicą, ponadto daje się zauważyć niedorozwój fizyczny u dzieci, zbyt wielka nerwowość i skłonność do szybkiego zmęczenia.

Magistrat należy przyznać robi wiele w kierunku opieki na zdrowiem dzieci, gdzie czuwają lekarze szkolni oraz higienistki, a dzieci słabowite wysyła na kurację do rozjowisk, oraz odżywia w szkole mlekiem.

Zasługuje również na podkreślenie akcja Magistratu, który wynajął w kilku punktach miasta boiska, gdzie młodzież w godzinach wolnych od zajęć szkolnych spędzi czas na godziwych rozrywkach sportowych pod opieką nauczycieli.

— Jak przedstawiają się warunki higieniczne szkół powszechnych?

— Brak odpowiednich budynków jest faktem ogólnie znanym. Racjonalną naukę wychowania fizycznego możemy właściwie rozwinąć tylko w nowych budynkach szkolnych, które posiadają sale gim-

nastyczne, boiska i przyrządy. W wynajętych lokalach szkolnych są tak wielkie trudności do pokonania, tak, że przeprowadzenie programu, jak i postawienie wychowania fizycznego na należytych poziomach jest prawie niemożliwione.

— Czy są kwalifikowani nauczyciele gimnastyki??

— Na terenie m. Łodzi jest kilkunastu nauczycieli w szkołach powszechnych, którzy posiadają formalne wyższe kwalifikacje do nauczania gimnastyki. Inni przez długoletnią praktykę nabyli już odpowiednie wiadomości i wprawę do należytego nauczania tego przedmiotu. W stosunku do zapotrzebowania jednak za mało fachowych nauczycieli. Część fachowych nauczycieli zdobyła kwalifikacje na instytucjach wych. fiz. inni przeszuchali kurs urządzony przez p. Polomskiego instruktora wychowania fizycznego przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

— Jakie widoki stawia p. Inspektor dla podjętej akcji na przyszłość?

— Zainteresowanie na przyszłość i szanse ich powodzenia obliczać można według rezultatów dotychczasowej pracy.

W ciągu pierwszego dziesięciolecia Polski niepodległej w dziedzinie oświaty powszechnej zrobiono olbrzymi postęp. Dane statystyczne co do liczby nauczycieli kształcącej się młodzieży, wzniesionych budynków szkolnych i td. najwymowniej o tem świadczą.

W pierwszym dziesięcioleciu rozbudowa wywało się szkolnictwo głównie co do ilości, ze skutkiem bardzo pomyślnym. Dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym jest miejsce w szkole, wszyscy nauczyciele posiadają prawem wymagane kwalifikacje.

Wiara w przyszłość daje mi otuchę do pracy i upewnia mnie, że obecne pokolenie, które wywalczyło wolność Ojczyźnie, odda tę Ojczyznę do dalszej rozbudowy silnemu moralnie i fizycznie przyszłemu pokoleniu, które będzie w stanie spuścić przodków utrzymać i dalej rozbudować.

A. Ż.

## Zjazd działaczy samorządowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

W niedzielę dnia 26 maja r. b. odbył się w Warszawie Zjazd działaczy samorządowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Na Zjazd przybyło około 1.000 osób ze wszystkich stron Rzeczypospolitej. Przybyli też licznie przedstawiciele Rządu i Sejmu między innymi min. Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski, min. Komunikacji p. Kühn, Marszałek Senatu prof. Szymański, wiceminister Spraw Wewnętrznych płk. Pieracki, dyr. Dep. Politycznego płk. Stamirowski, wielu wybitnych posłów B. B. z prezesem płk. Sławką na czele i szereg delegatów instytucji i związków pracujących w dziedzinie samorządowej.

Zjazd otworzył poseł Pacholczyk, witając w krótkim przemówieniu przedstawicieli Rządu, Bloku i wszystkich przybyłych, poczem ukonstytuowało się Prezydium w składzie następującym: Przewodniczący Zjazdu prof. Błędowski, członkowie Prezydium: Gettel, prezydent m. Kielc, Pachnowski prezydent m. Włocławka, dr. Kocur, prezydent m. Katowic, poseł Dratwa, prezes Związku Pracowników Samorządów Powiatowych, poseł Pacholczyk, prezes Związku Pracowników Administracji Gminnej, poseł Kościakowski, radny m. st. Warszawy, dr. M. Dolanowski, generalny sekretarz B. B. W. R., dr. Madeyski, prezydent m. Dąbrowy Górniczej, dr. Marczyński, prezydent m. Sosnowca.

Prof. Błędowski, zagajając obrady Zjazdu, stwierdził że organizacja Bezpartyjnego Bloku winna była wziąć na siebie ciężar zorganizowania grupy działaczy politycznych i gospodarczych Państwa, którzy, odwracając się od sporów politycznych, dążą do zwrócenia całego ciężaru umysłowości polskiej, tej nowej naszej Polski, do spraw konkretnych, w których samorzady tak wielką odgrywają rolę. Prof. Błędowski podkreślił następnie, że z temi dążeniami sympatyzuje zarówno p. Prezydent Rzplitej, p. Marszałek Piłsudski i Rząd. Na wniosek Prezydium wysłał następujące depezesy powitalne:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pierwszy Zjazd działaczy samorządowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zwołany w imię organizacji szar-

rej i codziennej pracy, zasylam Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszego holdu i najszczerzego oddania.

Do Pana Marszałka Piłsudskiego.

Budownicemu Państwa Polskiego, Twórcy podstaw polskiego samorządu, Zjazd działaczy samorządowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, za syła wyrazy głębokiej czci i serdecznej wiary w to, że jedyną drogą rozwoju mo carstwowego Polski, wzrostu Jej znaczenia i dobrobytu ludności jest ta droga, po której Ty, Panie Marszałku, Państwo prowadzisz.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Świtalskiego.

Zjazd działaczy samorządowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem organizując się do dalszej pracy, wyraża głębokie przekonanie, że rząd w rozumieniu wagi i znaczenia tej pracy, prowadzonej w myśl wskazań i haseł Marszałka Piłsudskiego, będzie nadal jak dotychczas otaczał ją życzliwą opieką. Tylko na drodze pracy samorządowej można uzyskać wzrost oświaty i kultury, rozwój dobrobytu ludności, a co zatem idzie rozwój siły i znaczenia Polski. W imię tych dążeń Zjazd przesyła Rządowi wyrazy oddania i zapewnienia dalszej ścisłej współpracy.

Zkolei prof. Błędowski udzielił głosu mówcom, witającym Zjazd. Pierwszy przemawiał p. Lednicki w imieniu Rady i Zarządu Zw. Gmin Wiejskich, następnie p. dyr. Poznański w imieniu Zw. Miast Polskich. Poseł Dratwa w imieniu Zw. Pracowników samorządów powiatowych. Pos. Pacholczyk w imieniu Zw. Pracowników administracji gminnej i pos. Zieliński w imieniu Centralnej Federacji Prac.

Na Zjazd nadeszło kilkaset depezesz powitalnych od działaczy samorządowych z różnych stron kraju, którzy na Zjazd przybyć nie mogli.

Pierwsza część obrad Zjazdu objęła referaty Pos. Sławka, Prezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, pos. Jaroszyńskiego, b. wice-ministra Spraw Wewn., i dr. Marczyńskiego, prezydenta m. Sosnowca.

Zjazd podzielił się następnie na dwie sekcje: samorządu ziemskiego i samorządu miejskiego. Przedmiotem obrad sekcji były referaty pp. Błędowskiego, Bojańczyka, Dratwy, Gettla, Madeyskiego, Pa-

cholczyka i Pachnowskiego. Dotyczyły one spraw finansów komunalnych miejskich i wiejskich i ustroju samorządowego miejskiego i wiejskiego. Obie sekcje w uchwałach swoich wypowiedziały się za projektem, małej ustawy samorządowej, zgłoszonej już przez Bezpartyjny Blok w Sejmie, i przyjęły szereg tez, które będą uwzględnione przy uchwalaniu ustawy, unifikującej działalność samorządu w Polsce.

Na plenum Zjazdu które ponownie rozpoczęło obrady o godz. 7 wieczorem, wszystkie uchwały komisji przyjęto jednogłośnie. Następnie, reasumując zasadnicze stanowisko Zjazdu, plenum na wniosek Prezydium uchwaliło przez aklamację przy gorących oklaskach następującą rezolucję:

„Zjazd działaczy samorządowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem wyraża gorące podziękowanie władzom oraz Klubowi Parlamentarnemu na czele z p. prezesem poseł Walerym Sławką za scalanie większości społeczeństwa dla twórczej i rzeczowej pracy dla dobra Państwa i obywateli. Fakt ten niezwykłe dodatnio odbił się w pracach całego szeregu samorządów zarówno miejskich jak i ziemskich, konsolidując większość zarządów w konkretnej pracy samorządowej.

Jednocześnie Zjazd, stwierdzając, że unormowanie życia samorządowego bez równoczesnego unormowania ustroju państwowego jest nie do pomyślenia, zwraca się do władz naczelnych oraz do Klubu Parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem z żądaniem przeprowadzenia za wszelką cenę reformy ustroju Państwa w myśl zgłoszonego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem projektu zmiany obowiązującej dziś Konstytucji.

Zjazd wyraża pewność, że projekt ten znajdzie bezwzględne poparcie u wszystkich ludzi dobrej woli, którym interes dobro Polski mocarstwowej leży na sercu.

W zakończeniu Zjazd na wniosek jednego z obecnych członków uchwalił podziękowanie Komisji Organizacyjnej za dobre przygotowanie i Prezydium za sprężyste kierowanie pracami Zjazdu.

O godz. 9-ej wieczorem prof. Błędowski zamknął obrady Zjazdu.



# URODA A FILM

## Europa zwyciężyła Amerykę w piękności i powodzeniu swych gwiazd srebrnego ekranu

Powieściopisarz nieraz wiele trudu sobie zdać musi, aby przekonywującym opisem wywołać u czytelnika wrażenie nie zwykłej piękności, jaką obdarzona jest bohaterka jego powieści — bowiem wszyscy bohaterki zwykły być piękne niemiecko.

Dramaturg może obdarzyć znów swoją bohaterkę najbardziej natchnionymi słowami, które przeświecają ją jakby od wewnątrz promienną pięknnością i uszlachetniają nawet tę aktorkę, która nie posiada żadnej piękności.

Film nie posiada żadnej z tych możliwości. Może on przekonać tylko widokiem i dlatego potrzeba tu pięknych twarzy, w przeciwieństwie do teatru, gdzie uroda będąc pożądaną — nie jest bezwzględnie koniecznością. W teatrze aktorka nawet od pierwszych rzędów jest oddalona na tyle, by odpowiednio ukształtowana i ubrana czyniła wrażenie młodej i ładnej. Kino — ta demokratyczna sztuka — dzięki zdjęciom zbliżonym, powiększonym pozwala przyjrzeć się jak najskrupulatniej twarzy gwiazdy. Światło, które w teatrze często zacierza wyrazistość nietyle rysów, ile zmarszczek, w kinie jest bezwzględnie ukazicielem każdej linii, zagięcia, wgnięcia. Przed światłem jupiterów nie się nie da skłamać. Czy można sobie wyobrazić Sarę Bernhardt w roli młodzieńczej „Orlątki” na filmie? Lub niezrównaną Eleonorę Duse jako Norę Ibsena, tak jak ją grała mając przeszło pięćdziesiąt lat — co by z tego wyszło na filmie? Kicz! Nic więcej.

Jak długo niewzruszonym prawem będzie, że w dziełach sztuki kobiety kochane muszą być piękne tak długo uroda będzie głównym czynnikiem, obok wymagań inteligentnej gry decydującym o karierze filmowej.

Lecz jak względem jest określenie „piękność”. Zmieniały się z biegiem czasu poglądy na życie, na racjonalny stosunek do życia, a zatem i na ideał piękności kobiecej. To też dobry reżyser, tworząc filmy z czasów Roccoco, powinien zwrócić uwagę na to, by piękność aktorki miała w sobie wymagania urody z owego okresu a więc: delikatny owal twarzy, małe ki nosek i en - face harmonizujące z białą peruką. Piękna kobieta renesansu będzie bieguną, piękność inaczey wyglądała i zupełnie inne wrażenie wywołała na współczesnym człowieku aniżeli piękność empiryowa.

Wgłębiając się w tę różnorodność poglądów na urodę, łatwo można spostrzec, że nigdy nie było i być nie mogło mowy o absolutnym ideale piękności.

Ciekawym zagadnieniem jest typologia urody. Bowiem każdy okres czasu, jak prawie każdy kraj, posiada swoje typy charakterystyczne. Każdy naród ma typ kobiety, który przedstawia specyficzne cechy i zawsze pragnie go odnaleźć w obrazie, który ma przedstawić piękność jakąś.

Jest dość charakterystycznym, że „pol skie dziewczę” zawsze będzie wyobrażane jako blond, że ta jasność włosów utożsamia się z cechami charakteru, jak pewna niewzruszoność, delikatność, przytem, do

broć, ciepłość, zupełnie nieracjonalnie odwołując tych cech typom o wyglądzie południowym.

W ten sposób tworzy się szablon typu urody, który specjalnie dla filmu staje się niebezpieczny, będąc kliszą, która wytworzy mnóstwo — zamiast jednego — kiczów. Ponieważ film jest zwierciadłem naturalnego życia, gdzie niema takiego bezwzględnie rozdziału dobra i zła między jasne a ciemne włosy, reżyser winien te fałszywe niuanse czempredzej wpleść.

W krajach, gdzie film odgrywa pewną rolę w życiu, łatwo zauważyć, że indywidualność twarzy wielkiej aktorki staje się ideałem piękności. Dawniej Pola Negri nie będąc pięknnością nigdy, była ideałem urody od Ameryki, poprzez Europę, aż... do dalekich kolonij w Australji. Dziś

wzorem sylwetki i piękna jest Greta Garbo. Czy można nazwać ją piękną? Nie, a jednak jest współczesnym typem piękna.

Poza takimi twarzami, które stwarza ją typ, filmowi potrzeba wiele pięknych, wciąż młodych, a więc wciąż nowych twarzy.

Wielka tragiczka amerykańskich scen która w latach 1918 — 1924 brała również udział we filmie Pauline Frederic wyraziła nader trafne spostrzeżenie, że uroda jest kluczem do drzwi prowadzących w świat filmu, tylko, że drzwi te służą zarówno do wejścia, jak wyjścia... Ameryka, ów raj filmowy, magnes dla wszystkich marzących o karierze Greta Garbo, czy Dolores del Rio, stworzyła specjalny typ piękności t. zw. „lovely girl”, czyli inaczey mówiąc „czarujące liczko”, wszystkie dziewczęta amerykańskie jed-

nako mają anielskie spojrzenia, sercowate usta, delikatne noski, oblicze o wyrazie naiwnej zuchowatości. Typ ten jest lubiany w Ameryce, która ekspansją swych filmów narzuca go Europie, która przeciwstawia znów swój typ zupełnie różny, oparty na wiekowej kulturze. Wszystkie konkursy piękności urządzone w Ameryce mają na celu wyszukanie absolutnego ideału piękności kobiecej. Lecz wiadomo, że uroda powstaje najszlachetniejsza gdy wyrasta z gruntu czystej rasy. Stąd walka między starą Europą a nową Ameryką, tem się tłumaczy to ciągle „porywanie” gwiazd europejskich do filmu amerykańskiego, gdzie jak doświadczenie wskazuje, Europa zwyciężyła Amerykę w piękności i powodzeniu swych gwiazd.

## Sztuka kinowa roztaacza coraz szersze kręgi Powołanie psychologów do realizacji filmów

Wytwórcy filmowi zrozumieli wreszcie jak wielką pomocą w produkowaniu filmów są psychologowie. Carl Laemmle prezes Universal Pictures Corporation, zaangażował Dr. Williama Marstona, znanego psychologa, profesora uniwersytetu kolumbijskiego i nowojorskiego, określając jego czynności na podstawie umowy, zawartej na kilkoletni przeciąg czasu.

Oficjalny tytuł Dr. Marstona brzmi: Dyrektor wydziału kontroli psychologicznej. Biuro mieści się w Universal City. Dr. Marston dobiera sam sobie personel z

pośród najwybitniejszych profesorów i najzdolniejszych studentów psychologii we wszystkich uniwersyteckich miastach Stanów Zjednoczonych. Na czem polegała funkcja biura? Carl Laemmle twierdzi, że od chwili pierwotnej koncepcji filmu, aż do ostatecznego jego wykończenia i momentu sprzedaży, stosowanie naukowej kontroli psychologicznej da znakomitye rezultaty. Dr. Marston powołany jest do oceny powieści, noweli lub prospektu scenariusza, na którym film ma być o-

snuty, do skonfrontowania treści zamierzonego filmu z wymaganiami publiczności, z jej nastrojami, sympatjami i potrzebami emocjonalnymi. W dalszym ciągu przy pracy nad scenariuszem, usuwać będzie wszelkie wewnętrzne sprzeczności i nieprawdopodobieństwa psychologiczne, dążąc do osiągnięcia jak najpełniejszej realiztyki i życiowości filmu.

Wybór obsady nie może się obyć bez jego pomocy i nadzoru. Tylko on, jako psycholog określić potrafi, czy dany artysta lub artystka posiadają kwalifikacje zewnętrzne i duchowe odpowiadające danej roli. Przed przystąpieniem do produkcji, Dr. Marston odbywa konferencję z każdym aktorem i z każdym statystą, zalecając im tę lub inną metodę gry, stosowanie tych lub innych środków mimicznych.

Podczas kręcenia filmu obecność jego jest nieodzowna. Jego cenne uwagi co do psychologicznego poziomu każdej nagrywanej sceny oddają ogromne usługi reżyserowi. On decyduje, czy napięcie osiągnięte w najdramatyczniejszym momencie filmu jest dość wielkie, czy też scenę trzeba grać na nowo. Gdy zdjęcia są ukończone, Dr. Marston kontroluje montaż. Teraz nasuwa się problemat: gdzie go wyświecić? — czy w stolicach, czy na prowincji, w Kanadzie, czy w stanie Wisconsin? Rozwiązać tę kwestję może znów tylko ten, kto zna praktycznie nastroje panujące wśród obywateli poszczególnych miejscowości, ich skłonności emocjonalne i potrzeby — czyli psycholog. Widzimy więc, że przez cały czas produkcji filmu udział Dr. Marstona jest nieodzowny. Zrozumiała rzecz, że jest niemożliwością, aby kontrolował wszystkie filmy osobiscie — to też dlatego Dr. Marston ma do pomocy sztab, złożony z pięćdziesięciu wykwalifikowanych psychologów, którzy stawiają produkcję Universalu na zupełnie innym, wyższym, niż dotychczas poziomie.

## Cudowne perspektywy Reinhardt o filmie dźwiękowym

Światowej sławy reżyser Max Reinhardt w następujący sposób wypowiada swój sąd o filmie dźwiękowym.

Był czas kiedy z wielkim niedowierzaniem, z wielkim sceptycyzmem a nawet z niechęcią odnosiłem się do filmu dźwiękowego.

Brakowało mi w nim przedewszystkiem jednego: owej bezpośredniości, owego życia, owego cudu premjery. Bo na premjerowych wieczorach rodzi się w teatrze zawsze jakieś nieokreślone i tajemnicze misterjum, między sceną a widownią krążyć poczyna pelen denerwującego napięcia fluid.

Dziwna gorączka przelewa się z widowni na scenę i rozpala aktorów; a potem ta sama gorączka wraca z powrotem ze sceny na widownię i rozpala widzów. Z tego żywego, ciągłego bezpośredniego kontaktu oczu, uszu i wszystkich zmysłów powstawał cud premjery. I właśnie owego mistycznego związku między ludźmi na widowni a tymi na scenie owej gorączki premjery brakowało mi we filmie nie tylko niemym lecz dźwiękowym.

Nie stworzy jej żadna technika. Żywi ludzie na scenie, ich żywe piękno w wyrazie i głosie i ta żywa wpatrzona, wsłuchana w nich widownia, były źródłem owego nieokreślonego a tak wielkiego szczęścia, jakie dawała gra w teatrze.

A potem zobaczyłem w Hollywood pierwsze d filmy dźwiękowe. To zaś co zobaczyłem, porwało mnie. Co za bajeczna kolebka tej nowej sztuki, co za nieograni czone możliwości. Najpotężniejszymi chwilami na scenie są te, w których panuje zupełne milczenie, w których inaczey mówiąc dzieje się coś tak wielkiego, że inaczey tego wyrazić nie można. W tych momentach najwięksi artyści dobywają z siebie największe, najintensywniejsze zasoby swej sztuki, w tych momentach wstępują na najwyższy piedestał swych twórczych wysiłków.

A te właśnie momenty, o których przedtem sądziłem, że są możliwe do osiągnięcia tylko w teatrze, widziałem w najdoskonalszej formie w filmie dźwiękowym.

I tak widziałem — w naiwnej pozatem sztuce — rozbudzone ze snu dziecko w chwili gdy prosi mężczyznę, by mu raz jeszcze znaną zaśpiewał piosenkę; twarz dziecka zaprodukowano w bardzo zwiększonej postaci; twarz była zaspana i rozśmiana a ciche, pełne tęsknoty półsennie westchnienie dziecka było czemś najbardziej niezrównanem co przeżyłem przy filmie dźwiękowym.

Tu wykazał film większą moc niż teatr. W teatrze byłaby tylko pewna część ka widów, z uprzywilejowanych miejsc wstanie dostrzec twarz i dosłyszeć westchnienie dziecka. W filmie była dostępna twarzyczka każdemu i każdy też mógł usłyszeć owe leciuchne, nikłe, senne westchnienie.

Widzę w filmie dźwiękowym wszelkie możliwości: głosy i muzykę, przyrodę i milczenie, huk maszyn i dźwięk pieśni westchnienia i rozmowy.

### Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34

6

Dziś i dni następnych!

Przepiękny film p. t.

### Romans w sleepingu

Dramat o niedolach pożycia małżeńskiego

W rolach głównych: słynni artyści

Mary Christians, Marcela Albani i Bruno Kastner

Miłość — Zdrada — Rozwód.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1—3 pp I m. 75 gr., II 40 gr., III 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp I miejsce 90 gr., II m. 50 gr., III m. 40 gr. W poniedziałki kino czynne.

### ◆ KINO-TEATR „ZACHĘTA” ◆

ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym.

4

Od wtorku, dnia 28 maja

## ◆ RASPUTIN ◆

DEMON ROSJI

Potężny dramat walki o miłość i szczęście p. t.

### Ciernista droga księżniczki Woroncow

To, co straciło wprzepaść Rosję: pijackie orgie bestjałskiego chłopca, który rządził państwem

W rolach głównych: Włodzimierz Gajdarow i Grzegorz Chmara

Początek w dni powszednie o godz. 5.30 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej po poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.



## Ruiny zamku na dnie Wisły

Pod Zawichostem na wyspie Wiślanej stał kiedyś, jeszcze w epoce piastowskiej potężny zamek. Został on zniszczony w czasie napadów szwedzkich, pod koniec zaś XVII w. pozostałe mury zostały rozebrane. Z czasem przestała istnieć i wyspa zniesiona i zalana wodą w czasie wielkiego wezbrania wód na Wiśle w roku 1813. Zdawało się że wszelkie ślady po zamku zaginęły, co nawet potwierdzili uczeni historycy. Obecnie w czasopiśmie „Ziemia Sandomierska” pojawił się ciekawy artykuł Jana Kwiatkowskiego, z którego wynika, że na dnie Wisły pod Zawichostem ruiny starego zamku jeszcze się znajdują.

Oto co pisze wyżej wspomniany autor. We wrześniu 1928 roku w czasie pomiarów na Wiśle pod Zawichostem przy niezwykle małej wodzie spostrzegłem stałe marszczenie się wody w pewnym miejscu koryta na przestrzeni kilku, może kilkunastu metrów kwadratowych. Przy gruntoowaniu wiosem okazało się że jest tam kamień względnie mur i że najwyższy jego punkt przy odczycie 45 cm. wyżej tera wodowskazu w Zawichoście znajduje się 65 cm. pod wodą. Niżej zaś tej przeszkody w korycie okazała się głębia wiosem zgruntować się nienadająca.

Starsi miejscowi mieszkańcy wyjaśnili że są to resztki ruin niegdyś istniejącego tutaj zamku oraz, że jeden z dyrektorów istniejącego przed rokiem 1914 w Zawichoście urzędu celnego prowadził tutaj pewne badania i wydobywał z pod wody kawałki cegły. Ponieważ rycina Pufendorfa z roku 1657 potwierdza że właśnie w tem mniej więcej miejscu był na wyspie zamek, więc zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wspomniane informacje miejscowych mieszkańców odpowiadają rzeczywiście.

Przybywa z Poznania jedyny w Polsce

## CYRK SPORTOWY

Uroczyste otwarcie w sobotę, dnia 1 czerwca o godz. 8.15 wiecz.

Pierwszorządny program artystyczny. Na czele światowej sławy muzykalni komiccy **DIN-DON** oraz międzynarodowy turniej **WALK** zapasniczych o nagrody w sumie 8000 złotych na czele z mistrzem Polski 133 **Teodorem Sztekkerem**.

Daniel Jerzyński

## Targowisko czarnych djamentów

(Ze wspomnień ex-węglarza)

**Haussa na węgiel. — Uroczysta chwila. — Pospółka się pali. — Ostatni dzień. — Buchwał-Dzięcioł.**

Silny i nieustępujący mróz jest szczytem marzeń każdego szanującego się kupca węglowego. Mróz bowiem wygania z mieszkań rozmaitych cherlaków, którzy już od samego rana wystają w ogonku po „pół-korczyka” lub „ćwiarteczkę”; mróz sprowadza również właścicieli budek, mróz wreszcie przyczynia się do szybkiego załatwiania wielkich i licznych wagonowych transakcyj. W takim błogosławionym czasie kwietnie osławiony pasek węglowy, podczas którego cały kantor zapechany jest ohydny tłumem rozmaitych kupców, handlarzy, maklerów i tym podobnym placówym gentlemanów. Tłum ten porusza się w kantoru, jak fala i jak fala odbija się co chwila od ścian, wrzeszcząc, szwargocząc, giestykulując i podbijając ceny i oczy swoich bliźnich. Nad tą całą tłuszcza sterczą tu i owdzie baty, co chwila czyjaś łapa wyrzuca na stół stos brudnych pieniędzy i co chwila czyjeś palce również skwapliwie porywiają kwitek, z którym właściciel palców ulatania się z kantoru.

## Wojna z Polską... w sierpniu

Niepoczytalne brednie p. Józefa Białogóry, podejrzanego proroka z Niemiec

W Anglii toczy się walka wyborcza. W Anglii przemawia Lloyd George. W Anglii i Baldwin rozsyła na wszystkie strony manifesty do wyborców. Mac Donald wyjechał na objazd agitacyjny do Szkocji.

Wszystkie te i inne wiadomości możemy czytać w telegramach dziś, jutro i pojutrze, ale to wszystko nieprawda!

Od soboty bowiem, dnia 25 maja 1929 roku Anglii już niena.

Pochłonęło ją morze tak, że nie pozostało z niej nawet śladu na kuli ziemskiej.

Bo inaczej jakżeby p. Józef Weissenberg był prorokiem „sektury Białej Góry”, o której obradach podczas świąt Zielonych donosiły pisma niemieckie. A już potem p. Józef Weissenberg, w organicie swoim, noszącym od jego nazwiska także tytuł „Białej Góry”, określił dokładnie swe poprzednie groźby prorocze przeciw Anglii i oznaczył dokładny termin jej załady właśnie w ubiegłą sobotę.

Ale p. Weissenberg łaskawy jest również na inne kraje, a pomiędzy temi, które nawiedzi katastrofa żywiołowa, mająca pochłonąć — przepraszamy: która już pochłonęła — Anglię, wymieni także Amerykę, Belgię i naturalnie Francję, tak że tylko Niemcy wyjdą z interesu niewielkim stosunkowo kosztem.

To jest również pewne, jak tamto, bo

powiada to p. Weissenberg, a panu Weissenbergowi w zaufaniu powiedział... Archaniół Gabryjel!

Co do nieszczęść Niemiec, to zaczyna się 22 czerwca dopiero, kiedy w ich granicach będzie ogłoszony stan oblężenia przez „nieprzyjaciela”. Równocześnie wybuchnie zaraza, które w jednym tylko bliżej nieokreślonym, mieście zabierze 17 tysięcy ludzi, ale w zamian da Niemcom tę korzyść, że będą mogły oświadczyć, iż „nie są w stanie płacić odszkodowań”.

Na tem jednak nie koniec. Dnia 25 sierpnia armie polska i francuska będą zmobilizowane i staną na granicy niemieckiej. Do pierwszej bitwy przyjdzie dn. 22 września i naturalnie ta bitwa skończy się świetnym zwycięstwem Niemiec.

Ale niech Niemcy się mają na baczności, niech się przedwcześnie nie radują. Los ich jeszcze może być przypięcętowany, jeżeli nie posłuchają głosu proroka, który woła do nich: „Józef Weissenberg może jedynie zbawić was i nikt inny!”

I pomysłcie, że czasopismo „Biała Góra”, z którego ostatniego numeru przytaczamy te bezgranicznie obłąkane brednie, ma w Niemczech 10.000 abonentów, którzy widocznie mu wierzą, skoro za nie płacą, bo trudno przypuścić, aby prenumerowali je jako pismo mimowolnie — humorystyczne!...

## Zagadkowy morderca — milioner stanie przed sądem paryskim

W wielkim prowincjonalnym mieście francuskim, Limoges, rozpoczyna się właśnie przed sądem przysięgłych proces niejakiego Barataud o podwójne morderstwo, którego sprawa, od półtora roku prawie, bo od stycznia 1928, nie przestała zajmować opinii całej Francji.

Pozornie wygląda to na bardzo pospolite morderstwo. Ofiarą jego był szofer taksówki paryskiej, Etienne Faure, którego Barataud najął do dalekiej jazdy poza miasto, w drodze go zamordował i ukrył ciało tak, że dopiero później psy policyjne je odkryły, automobil po drodze porzucił, a sam koleją powrócił do swego miejsca pobytu, t. j. do Limoges.

Sprawę jednak wikała to, że nie można odkryć powodu zbrodni. Nie była nim chęć rabunku, bo Barataud jest milionerem, synem bogatego fabrykanta w Limoges, a jego tłumaczenie się pierwotne, że dokonał zabójstwa wskutek sprzeczki z szoferem, jakkolwiek błahej, możeby znalazło wiary, gdyby nie to, że zamordowany szofer, wyjeżdżając, był bardzo

niespokojny i jakby przestraszony, i przedewszystkiem, gdyby nie drugie morderstwo, popełnione przez Baratauda już po aresztowaniu.

Mianowicie, kiedy go żandarmi prowadzili, nawinął się jego przyjaciel, niejaki Peynet, z którym Barataud zdołał zamienić kilka słów.

Peynet znajdował się potem w mieszkaniu mordercy, kiedy Barataud zjawił się tam, za pozwoleniem władzy, a pod osłoną żandarmów. Otóż w tej krótkiej chwili Barataud zdołał zastrzelić Peyneta, powiadając potem, że to miało być podwójne samobójstwo, ale tylko drugiej jego połowie przeschodzili żandarmi.

Nakoniec ucieczka groźnego bandyty Bro z więzienia w Limoges, już w dniach ostatnich i twierdzenie współwięźniów, że to była ucieczka zorganizowana właściciel dla Baratauda i wykrycie przez dozorców więziennych, że ojciec Baratauda dostarczał mu papierosów, których ustniki zrobione były z 1.000-frankówek, nie przyczyniają się do rozjaśnienia

## Oszustwo zapomocą prawdziwego czeku

Do jednego z największych składów automobilu w stolicy Argentyny, Buenos Aires, zgłosił się cudzoziemiec, pragnąc zakupić maszynę najlepszej marki.

Wyboru dokonano z łatwością i na cenę 15.000 pesos, czyli około 50.000 złotych zgodzono się bez trudu, poczem cudzoziemiec podał właścicielowi czek na wymienioną sumę.

Była to sobota po południu, banki były już zamknięte, właściciel składu nie chciał więc przyjąć czeku. Ale cudzoziemiec powołał się na referencje w mieście, kupiec zatelefonował pod wskazanym adresem, a otrzymawszy odpowiedź, że czek ma pokrycie, automobil sprzedał.

Jakież było jego zdziwienie, kiedy w godzinę potem zjechał przed jego sklep tym samym automobilem, zupełnie kto inny, prosząc o jakąś drobną naprawę, a na zapytanie odpowiedział, że automobil kupił właśnie okazyjnie za 5.000 pesos od cudziemca, który musiał natychmiast odpłynąć do Stanów Zjednoczonych.

Kupiec przypomniał sobie wszystkie oszustwa z fałszywymi czekami, pobiegł na policję i cudzoziemca zdołał jeszcze aresztować na pokładzie okrętu.

Aresztowany z całą godnością i spokojem raz jeszcze oświadczył, że czek jest dobry, ale on musi wyjechać, bo inaczej straci 90.000 pesos, że jednakże nie myśli protestować przeciw swemu aresztowaniu, jeżeli kupiec podpisze zobowiązanie, iż w razie prawdziwości czeku, zobowiązuje się pokryć mu ową stratę 90 tysięcy pesos.

Kupiec, pewny siebie, z ironicznym uśmiechem podpisał gwarancję, okręt bez cudziemca odpłynął, a w poniedziałek kupcowi włosy na głowie stanęły: w banku wyplacono mu czek bez najmniejszego wahania.

Pobiegł do więzienia, zażądał wypuszczenia cudziemca, przeproszał go jał mógł, ale tamten, nie gniewając się wcale, pokazał mu tylko jego podpisane zobowiązanie.

I nie pomogły żadne targi, żadne próby: kupiec musiał zapłacić 90.000 pesos, po których otrzymaniu cudzoziemiec i jego współnik, zarobiwszy na interesie 75 tysięcy, znikli już naprawdę.

## „Sucha” Finlandja

W Finlandji w r. 1927 sprzedano 9.700.000 litrów alkoholu „dla celów leczniczych”.

Warto tu zwrócić uwagę, że kraj tyśiąca jezior, nim pozazdrościł laurów Stanom Zjednoczonym i za ich przykładem wprowadził u siebie prohibicję, spożywał już nietylko dla celów leczniczych wszystkiego 200.000 litrów alkoholu rocznie.

4)

nastąpiło siedem lat chudych i zrobił się niebywały zastój. Pasek węglowy pękł i od tego czasu pies kulawy nie zajrzał do naszego kantoru. Zrobiło się pusto, szaro i smutno na placach węglowych. Na stąpił krach i trzeba było związać interes zupełnie. Rozpoczęła się więc rabunkowa gospodarka na placach. Rozchwytno węgiel za pół darmo, resztki zabrał Buchwał i pewnego dnia plac został zupełnie prawie ogołocony z węgla. I tylko pod płotem sterczał jeszcze stos pospółki tego konglomeratu wszelkich odpadków węglowych. Pod wpływem wewnętrznego ciśnienia rozgorzał w jej łonie ogień. W nocy robilo to wszystko wrażenie czynnego wulkanu. Iskry sypały się gęsto, konając w mroźnym powietrzu, a dym ulatniający się z nad rozrażonej masy przybierał barwę krwisto-purpurową. Pospółka płonęła kilka tygodni. Była ona jedynym punktem, który przykuwał nasze oko, gdy przez brudne szyby kantoru ze smutkiem spoglądaliśmy na bezbrzeżne pola śniegowe.

Bowiem w tych czasach rozpoczęły się godziny śmiertelnych nudów. Całymi dniami siedziałem przy pustym stole i niewidzialnym ołówkiem robiłem niemożliwe rachunki na nieistniejącym papierze...

Aż wreszcie nadszedł ostatni dzień... Zabrałem manatki i skierowałem się ku bramie aby opuścić plac na zawsze... Będąc już przy wyjściu, ogarnąłem wzro-

kiem cały plac, bocznice kolejową i stos palącej się pospółki. Ostry dym zalatywał aż na ulicę. Mrok wylazł gdzieś zza zakamarków i zrzęcznie począł zacierać kontury przedmiotów... Na placach zrobiło się głucho, smutno, beznadziejnie smutno...

Mijałem ciężki czarny wóz węglowy, gdy nagle jakby z pod ziemi doszedł mnie miarowy stuk. Schyliłem się zdziwiony: zajrzałem pod wóz. Ktoś leżał, pracowicie obłupując węgiel z wyrzuconych kamieni.

Poznałem go...

To On, Buchwał! Dzięcioł placów węglowych, wielki samotnik o wielkim sercu!

To On! Buchwał - Dzięcioł, filozof stały, rożytny, przeszczepiony na zły grunt!

To On! Czarny kwiat z czarną duszą, wyrosły na czarnym węglowym bagnie...

To On! Buchwał - Dzięcioł, pokłócony z ludźmi i życiem!

Czuję silny zapach wódki, bijący pod wozu. Obok pusta zielona butelka do połowy ugrzęzła w przybrudzonej śniegu...

Smutno robi się na duszy...

A srebrna tarcza księżycy zieloną poświatą omaszczają płoty, śnieg, stosy węgla... I drogę, która wiedzie gdzieś hen! i ginie daleko, bardzo daleko od placów węglowych...

Koniec.



## KRONIKA



Jutro — Anieli.

### Nowa linja kolei dojazdowych Łódź — Brzeziny

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Komunikacji zaakceptowało projekt budowy linii tramwajowej Łódź—Brzeziny.

Budowa linii rozpocznie się w roku przyszłym i trasa jej zaczynać się będzie od wylotu ul. Pomorskiej, gdzie wybudowana będzie specjalna poczekalnia.

### Pobór rocznika 1908

Dzisiaj poboru niema.

Jutro do przeglądu wojskowego winni się stawić:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) — poborowi rocznika 1908, zamieszkałym w obrębie 5-go komisariatu policji o nazwiskach na litery F, H, I.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) — poborowi rocznika 1908, zamieszkałym w obrębie 7-go komisariatu policji o nazwiskach na litery O, P.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82), wszyscy poborowi rocznika 1906 i 1907, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej nie stawiali przed komisją poborową wogóle, zamieszkałym w obrębie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14-go komisariatów

### Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

W piątek, dnia 31 maja o godz. 7.30 w pierwszym terminie i o godz. 8 wiecz. w drugim terminie odbędzie się Walne Zebranie członków Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w lokalu własnym przy ul. Al. Kościuszki 17. Po odczytaniu sprawozdania rocznego i wyboru władz p. prof. Aleksander Janowski z Warszawy wygłosi odczyt: „Wrażenie z Tunisy i Algieru”.

### Zatarg w fabryce Wiślicki i Rozen w Zduńskiej Woli

W fabryce Wiślicki i Rozen w Zduńskiej Woli powstał zatarg pomiędzy administracją fabryki a robotnikami na tle nie stosowania przez firmę cennika plac. Ponieważ firma nie zgodziła się na polubowne załatwienie sprawy, robotnicy w liczbie około 100 osób porzucili pracę i wysłali delegację do inspektoratu pracy z prośbą o interwencję.

Jak się dowiadujemy, w dniu jutrzejszym udaje się do Zduńskiej Woli inspektor pracy 15-go obwodu celem zbadania tej sprawy i ewentualnego zlikwidowania zatargu.

### Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewicza (Zgierska 97), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75), Z. Gorzyckiego (Przejazd 59), A. Bussego (Rzgowska 59).

Paweł i Gawel w jednym mieszkali domku:  
Paweł na górze a Gawel na dole...

## „Towarzyskie” tranzakcje Łodzi z Kremlem

Sława czerwonej gospodarki łódzkiego Magistratu dotąd — zdawało się — sięgała co najwyżej do Chojen i Radogoszcza. Czerwonym możnowładcom z Placu Wolności łatwo było mydląc oczy malarzkiem tego świata — bałamuconym nie realnymi hasłami robotnikom łódzkim — ale już Warszawa np. poznała się na war tości poczynić „ojców” miasta i — nie dała się nabuwać na pożyczkę...

Dzisiaj sława czerwonych gospodarzy Kominogrodu rozpostarła się już na inne części Polski, budząc u jednych — wesołość, u drugich wywołując oburzenie z powodu formalnej rozrzutności i braku od-

powiedzialności za szafowanie pieniędzmi publicznymi.

Z powodu ostatnich transakcyj naszych „towarzyszy” z „towarzyszami” moskiewskimi krakowski „Kurjer ilustrowany” wyciął tym pierwszym taką reprimendę, że warto ją przytoczyć w całości:

„Najlepszym dowodem — pisze Kurjerek — jak fatalnie wygląda gospodarka, prowadzona przez socjalistów, jest Magistrat łódzki, który od dwu lat kierowany jest przez czerwonych radców miejskich i „towarzyszy”, wykonawców ich woli. I tak donoszą nam, że Magistrat

łódzki od kilku tygodni pertraktował z sowieckim Wniesztorgiem o dostawę kostki granitowej dla brukowania ulic w Łodzi. Obecnie umowa została sfinalizowana i Magistrat łódzki zakupił w Sowie tach 7.000 tonn kostki, która w ciągu najbliższych miesięcy zostanie odtransportowana do Łodzi.

Wiadomość ta jest tak nieprawdopodobna, że gdyby nie dowody podpisania takiej umowy, uważałoby ją można było za legendę ludową niemiecką o tem słynnym mieście, złożonym z niepoczytalnych i wesołych mieszkańców, którzy skazali raka na karę śmierci przez utopienie za to, że ugryzł w nogę syna burmistrza.

Jak wiadomo, Polska jest krajem najbardziej bogato wyposażonym w kamień. Mamy wspaniałe kamieniołomy na Wołyniu, w których wydobywa się andezyt, jeden z najtwardszych kamieni, specjalnie nadających się do brukowania ulic o silnym ruchu kołowym, lub do trwałych budowli. Właścicielem kamieniołomów wołyńskich jest Związek miast małopolskich.

Dalej mamy wspaniałą gatunek szarogłazu i granitu w górach tatrzańskich, stanowiące własność dawnej Fundacji Kórnickiej, a dzisiaj własność Rządu.

Mamy w Miękinii wspaniałą bazalt.

Sprowadzanie więc kamienia do brukowania ulic łódzkich z Rosji sowieckiej wygląda wprost na jakiś złośliwy dowcip. Jeśli Magistrat łódzki koniecznie już chciał wywieźć pieniądze polskie zagranicę, to mógł przynajmniej zamówić kamień w Szwecji, z którym nikt nie wytrzymuje konkurencji. Jak wiadomo, Szwecja przez specjalne skutry transportuje tak tanio kamień ze swych wysp do Gdańska, że przewóz kosztuje bardzo mało.

Niezrozumiałe postępowanie Magistratu łódzkiego, i to w czasie największej propagandy pozostawiania pieniędzy w kraju, tłumaczyć się da chyba tem, że „ojcowie miasta pragną ulice łódzkie upodobnić do moskiewskich „krasných ploszczadiej” i w tym celu wytransportują za kamień złote polskie do Moskwy”.

„Towarzysze” nasi przy każdej sposobności, na każdym kroku, lubią odstępować się od „towarzyskiej” wspólnoty z „towarzyszami” moskiewskimi; krzyczą i biją się w piersi, że z „komunistami nie mają, nie chcą mieć i mieć nie będą wspólnego”. I głupi narodek wierzy tym bzdurom, nie wnikając przecie w głębię istotnego stanu rzeczy.

Jeden i ten sam Święty — bł. p. Marks — patronuje jednym i drugim, czy to sterczeć będą w Magistracie łódzkim, czy na Kremlu moskiewskim; jednakowe ma ją zasady i zapatrywania co do cudzej własności; jednakowo mądrymi są gospodarzami: tamci, na Kremlu rezydujący, bogatą miodem i mlekiem płynącą Rosję przez „umiejętną” gospodarkę w przeciągu kilku lat zamienili w kraj zgłiszcz i popiołów; ci — nasi magistracy towarzysze — tak samo samorząd łódzki po dwóch latach doprowadzili do ruiny.

Ot. wart Pac pałaca... W.

### Gość z księżycą

Wczoraj w nocy w pobliżu naszego miasta dało się odczuć lekkie trzęsienie ziemi.

Wystraszeni mieszkańcy wybiegli z domów i zauważyli odłamek jakiejś petardy, czy też wygasłego meteoru, na którym spostrzegli człowieka.

Na zapytanie: — kim jest i skąd przybywa? — podał, że nazywa się Twardowski, a przybywa w celu wystąpienia na zabawie w Parku „WENECAJA” w czwartek, dnia 30 maja i w niedzielę, dnia 2-go czerwca b. r.

Ażeby dać możliwość obejrzenia go szerszej publiczności dyrekcja obniżyła cenę biletu na 50 gr. Dzieci z rodzicami mają wstęp wolny.

Nr. 128

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam  
zwłokom

s. † p.

## MIECZYŚLAWOWI SZWAJERSKIEMU

a przede wszystkim: duchowieństwu, ks. Koteli za słowa pociechy, T-wu Śpiewaczemu przy Katedrze, p. Ulasowi, Majstrom Cechu Rzeźniczego, Zrzeszonym Wędliniarzom, Czeladzi Cechu Rzeźniczego, oraz wszystkim znajomym i życzliwym — najserdeczniajsze „Bóg Zapłać” składa

Stroskana rodzina.

43

### Echa łódzkiego skandalu teatralnego Towarzysz towarzyszowi... od kieliszka

Skandal teatralny w Łodzi odbił się głośnie echem po całym kraju, wywołując wszędzie odpowiednie komentarze. I tak wczorajsza „Rzeczpospolita” pisze:

„Dyrekcję Teatru Miejskiego w Łodzi powierzono od dnia 1 września artyście dramatycznemu, p. Karolowi Adwentowiczowi.

Dotychczas Teatr Miejski w Łodzi prowadził ceniony dramaturg, p. Bolesław Gorczyński, który zaskarbił sobie sympatię i uznanie publiczności łódzkiej.

Obecnie przez względy protekcyjno-zakulisowego systemu, silnie rozwiniętego i w Magistracie łódzkim — ze szkoda

dla teatru odrzucono kandydaturę p. Gorczyńskiego — powierzając tak ważną placówkę silnie protegowanemu przez pewne czynniki p. Adwentowiczowi.

Scena łódzka na zamianie tej dobrze nie wyjdzie”.

My ze swej strony wyjaśniamy, że te „pewne czynniki” protegujące p. Adwentowicza — to p. Weissberg-Wieliński, dyktator rzeczoności Magistratu — długoletni towarzysz od kieliszka przysięgłego dyrektora Teatru Miejskiego.

Sprawę tę omówimy bardzo obszernie w najbliższym czasie.

R.

### Ścisłe według przepisów należy wypełniać blankiety wekslowe

W kołach bankowych zwrócono uwagę na utrudnienia, jakie czynione są ze strony Banku Polskiego w stosunku do weksli, przedstawianych do redyskonta, a które w drobnych szczegółach nie odpowiadają przepisom w wypisywaniu i wypełnianiu tekstu wekslowego.

Dotychczas władze Banku Polskiego z liberalizmem odnosiły się do wszelkiego rodzaju weksli, składanych przez poszczególne banki w ramach kredytu, z jakiego te banki korzystają. Żyro banku prywatne

go wystarczało, by weksle takie Bank Polski przyjmował.

Jak się dowiadujemy, ostatnio wprowadzone restrykcje mają na celu doprowadzenie do końca rozpoczętej przed rokiem akcji, polegającej na zmuszeniu wystawców weksli, by traktowali weksle, jako poważny dokument płatniczy, który musi odpowiadać przepisom i nie może być uważany za jakiś bezwartościowy papierek.

Z prawami gimnazjów państwowych

### Gimnazjum Żeńskie Tow. „KULTURA”

120

Piotrkowska 85.

Egzaminy wstępne sposobem lekcyjnym do wszystkich klas rozpoczynają się w I terminie dnia 31 maja r. b. OPLATY NISKIE.

Za dzieci urzędników Państwowych pokrywa opłatę Skarb Państwa.



# Samowola magistratu łódzkiego

## Wydawanie pożyczek pracownikom miejskim — wstrzymane

**Prezydent miasta nie może zawieszac przepisów uchwalonych przez Radę Miejską**

Parę lat temu Rada Miejska m. Łodzi zajmowała się sprawą warunków pracy i płacy pracowników miejskich. Uchwalono wówczas pragmatykę służbową, przepisy emerytalne i inne, a w tej liczbie także i przepisy o udzielaniu pożyczek i zaliczek. Przepisy te dają bardzo skromne uprawnienia pracownikom miejskim, gdyż wysokość pożyczek, jakie Magistrat udziela swym pracownikom, nie może przekraczać jednomiesięcznych poborów, podczas gdy pracownicy państwowi mogą otrzymywać daleko większe pożyczki.

Wszelkie prawa, zawarte w pragmatyce służbowej oraz w przepisach zostawiając pracownikom uroczyste zagwarantowane przez Magistrat, gdyż przy wręczeniu nominacji na stanowisko etatowe każdy pracownik otrzymuje z rąk prezydenta miasta jeden egzemplarz Dziennika Zarządu miasta Łodzi, w którym wydrukowana jest pragmatyka służbowa i inne przepisy.

Niezmiernie niskie pobory są przyczyną, że każdy niemal z pracowników boryka się z ciężkimi trudnościami materialnymi. Stąd też możliwość otrzymania pożyczki lub zaliczki ma ogromne znaczenie w życiu pracowników miejskich.

Na mocy zarządzenia prezydenta miasta, wydanego w początku maja r. b. wstrzymane zostało wydawanie pożyczek i zaliczek pracownikom miejskim. Zarządzenie to krzywdzi w niesłychany sposób szerokie rzesze pracowników miejskich, a w dodatku zarządzenie to nie opiera się na żadnych podstawach prawnych, gdyż prezydent miasta nie może zawieszac uchwalonych przez Radę Miejską przepisów.

Jak się dowiadujemy, Związek Pracowników Samorządowych i Przeds. Użyteczności Publicznej „Praca”, protestuje przeciwko wstrzymaniu zaliczek i pożyczek pracownikom miejskim, wystąpi-

szy z odpowiednim memorjałem, domaga się niezwłocznego cofnięcia wspomnianego zarządzenia prezydenta miasta.

Krytyczna bowiem sytuacja finansowa

miasta w żadnym wypadku nie może być powodem do ograniczenia nabytych i zagwarantowanych praw pracowników miejskich.

## W NURTACH WARTY

### zginął tragiczną śmiercią kupiec łódzki

Onegdaj w godzinach popołudniowych wyjechał z Łodzi do Kalisza samochód ciężarowy z towarem. W samochodzie znajdowało się dwóch kupców, a mianowicie: łódzki kupiec, właściciel eksportowanego towaru, oraz jeden kupiec z Błaszek. Samochód prowadzony był przez szofera Joska Glejcyna.

Przy wjeździe na most rzeki Warty w Sieradzu z niewiadomej dotąd przyczyny samochód przewrócił się i wpadł do wody, przysięgając całym swym ciężarem wszystkich trzech pasażerów oraz towar.

Przechodnie, będący świadkami tej strasznej katastrofy, natychmiast zaalar-

mowali pojęcie sieradzka, która pośpieszyła z pomocą nieszczęśliwym.

Po energicznej akcji zdołano ocalić szofera Glejcyna oraz kupca z Błaszek, zaś trzeciego pasażera odnaleziono w nurtach rzeki Warty dopiero po upływie godziny, już nieżywego.

Przy tragicznie zmarłym znaleziono dokumenty, z których wynika, iż ofiarą tej strasznej katastrofy padł niejaki C. Dorożyński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 10. Zmarły osierocił żonę i 6-cio dzieci.

Władze policyjne wszczęły dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny katastrofy.

## Działalność prywatnych tow. ubezpieczeń

### kontrolować będzie Urząd Wojewódzki

Jak się dowiadujemy, Urząd Wojewódzki otrzymał z Min. Spraw Wewn. wykazy prywatnych zakładów ubezpieczeniowych, upoważnionych do działalności ubezpieczeniowej województwa.

W wypadku, gdy do Urzędu Wojewódzkiego dojdzie wiadomość, że jakieś towa-

ria działająca ubezpieczeniową na terenie województwa innego, wówczas obowiążeniem wojewody jest bezpośrednie zażalenie o tem Min. Skarbu, a właściwie państwowy urząd kontroli ubezpieczeń w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

## Dwie katastrofy samochodowe

### w powiecie radomskim

**Jedna osoba zabita — autobus strzaskany**

W dniu onegdajszym odbywały się uroczystości ochotniczej straży ogniowej w Radomsku z okazji poświęcenia nowego samochodowego taboru.

Po uroczystości, na którą przybyli przedstawiciele wojewódzkiego zarządu straży ogniowej w Łodzi i delegaci Piotrkowa i Częstochowy, goście zostali odwiezieni własnym samochodem strażaków do Częstochowy.

W drodze wydarzył się tragiczny wypadek. Auto, prowadzone przez szofera straży ogniowej, niejakiego Gawrona, pędząc z nadmierną szybkością zaczęło o znajdujący się na szosie wóz rekwizyto wy zarządu drogowego, wskutek czego wpadło do rowu, doznając bardzo poważnych uszkodzeń.

Szofer Gawron został przygnieciony przez auto, tak że musiano go przewieźć

do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Reszta pasażerów odniosła lekkie obrażenia ciała.

W dniu onegdajszym na 3 kilometrze od Kamińska wydarzyła się znów katastrofa autobusowa.

Z Radomska do Kamińska zdążył z szybkością 30 klm. na godzinę autobus pasażerski. W pewnym momencie przez szosę przebiegał 9-letni chłopiec, niejaki Chończyk Marjan. Kierowca autobusu, chcąc wyminąć chłopca, skręcił gwałtownie w bok, skutkiem czego autobus stoczył się do rowu.

Chłopiec uderzony bokiem auta, padł trupem na miejscu.

Pasażerowie auta nie odnieśli na szczęście cięższych obrażeń, autobus tylko został strzaskany.

## Dzień Spółdzielczości w Łodzi

### zapowiada się ciekawie i imponująco

Obchód doroczny Spółdzielców w dniu 9 czerwca rb. zapowiada się w Łodzi nader imponująco. Komitet łódzki obchodu poprzedza go Tygodniem Jednania Członków.

Akcja w kierunku jednania nowych członków wyznawców idei spółdzielczej będzie bardzo intensywna i polegać będzie na propagandzie i agitacji bezpośredniej w związkach zawodowych, w sklepach spółdzielczych itp. W związku z propagandą odbędą się następujące odczyty o godz. 17-ej (5-ej popoł.):

W poniedziałek, 3 czerwca w szkole przy ul. Marysińskiej i w szkole przy ul. Aleksandrowskiej (gmachy szkół powszechnych).

We wtorek, 4 czerwca w szkołach przy ul. Wspólnej i Waryńskiego.

W środę, 5 czerwca w szkołach przy ul. Podmiejskiej i Zagajnikowej.

Ponadto odbędą się zebrania w Związkach Zawodowych Klasowych, Polskich „Praca”, w Związku Użyteczności Publicznej itd.

### Program obchodu samego święta:

8 czerwca o godz. 8-ej wieczorem capstrzyk orkiestr na ulicach miasta.

Dn. 9 czerwca o godz. 8-ej zbiórki w dzielnicach spółdzielczych i w marszu spółdzielców na Wodny Rynek, skąd o godz. 10-ej rano wyruszy pochód ulicami: Główną, Piotrkowską, Zieloną na Zielony Rynek, gdzie wygłoszą przemówienia wybitni łódzcy spółdzielcy.

O godz. 5-ej popołudniu dnia 9 czerwca odbędzie się Akademia w sali Filharmonji.

## Wycieczki Związku Handlowców Polskich

Związek handlowców polskich w Łodzi urządza w sezonie letnim następujące wycieczki:

Dnia 2 czerwca r. b. do Główna. Dnia 7-go lipca r. b. do Uniejowa nad Wartą. samochodem, zwiedzanie zamku, kościołów i okolicy. Dnia 21 lipca r. b. do Nagorzyc nad Pilicą — koleją, zwiedzanie błękitnych źródeł pod Tomaszowem, gór piaskowych nad Pilicą i w Nagorzycach, jedynej w Polsce kopalni piasku, nadającej się do wyrobu szkła.

Następnie związek organizuje wycieczkę w czerwcu, lipcu i sierpniu do Poznania na PWK.

## Komunikaty

Cech Mistrzów Malarzy i Lakierników wzywa swoich członków, by w dniu 30 maja 1929 roku, starym zwyczajem, stawili się celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała.

Zarząd Gospody Kowali prosi wszystkich swych członków o gremjalne wzięcie udziału w procesji Bożego Ciała w kościele Katedralnym.

Zarząd Cechu Ślusarzy m. Łodzi zaprasza członków do wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała; ziółka przy Katedrze św. Stanisława Kostki o godzinie 10-ej rano.

Zarząd.

## Sprostowanie

W związku z artykułem p. t. „Dobry żart — tyńfa wart”, zamieszczonym w Nr. 142 „Hasła Łódzkiego” z dnia 26 maja rb. Magistrat m. Łodzi nadsyła nam następujące sprostowanie.

1) Nieprawdą jest, jakoby „Magistrat wpakował w swoje domki 18.000.000 zł.” prawdą natomiast jest, że według ścisłego planu finansowego i zgodnie z t. zw. kalendarzykiem robót na budowę wyprawionych pod dach 20 trzypiętrowych kamienic na Polesiu Konstantynowskim wydano dotychczas złotych 8.699.000, zaś kosztorys robót zamierzonych na r. b. przy wykończeniu ośmiu z tych 20 kamienic wynosi ok. 5.000.000 zł.

2) Nieprawdą jest, jakoby w powodu rzekomo wysokiego w przyszości komornego w domach miejskich, z lokali tych będą korzystać jedynie „burżuje” i „paskarze”; prawdą jest natomiast, że wobec niewykończenia tych domów do chwili obecnej, sprawa wysokiego czynszu za mieszkania na Polesiu Konstantynowskim nie była w łonie Magistratu omawiana ani tembardziej decydowana.

3) Nieprawdą jest, jakoby Magistrat wydawał „na swoje wydatki reprezentacyjne, diety i rozjazdy zgorą ćwierć miliona złotych”. Prawdą jest natomiast, że pomienione kategorie wydatku Magistratu są bardzo odległe od tej sumy i wynoszą np. w roku budżetowym 1928-9 ogółem zł. 77.237.86, w tem wydatki reprezentacyjne (do dyspozycji Magistratu) złotych 27.880.26 i rozjazdy i diety (członków Magistratu i urzędników miejskich) — zł. 49.352.60.

4) Nieprawdą jest, jakoby świadczenia Magistratu na rzecz Teatru Popularnego polegały jedynie na zwalnianiu przedstawień tego Teatru w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 292 od podatku od oświetlenia elektrycznego. Prawdą jest natomiast, że niezależnie od ulg podatkowych — Magistrat od szeregu lat wypłaca dyrekcji Teatru Popularnego stałe subsydyum, którego wysokość na rok 1929-30 ustalona została przez Radę Miejską w sumie 5.000 złotych miesięcznie.

## Wielka Zabawa Ogrodowa w Helenowie

W nadchodzącą niedzielę, dn. 2 czerwca b. r., odbędzie się w Helenowie Wielka Zabawa Ogrodowa na rzecz Obozów Lelich Związku Harcerstwa Polskiego; początek o godz. 3-ej po południu. Program wielce urozmaicony, między innymi przewiduje się: korowód dla dzieci, koncert 2-ch orkiestr, iluminacja stawu, atrakcje wieczorne, wózka, strzelnica, loteria fantowa, niespodzianki dla dzieci.

Wstęp — dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży szkolnej i wojskowych 50 gr. dla dzieci do lat 8-tnu wstęp bezpłatny.

## Wypłata zasiłków bezrobotnym prac. umysłowym

Jak się dowiadujemy, odbędzie się w dniach od 1 do 6 czerwca włącznie wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym za okres kwietniowy. Uprawnieni do pobierania zapomóg tych winni przynieść ze sobą zaświadczenia z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, stwierdzające bezrobocie, książeczkę rejestracyjną z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie oraz książeczkę Kasy Chorych. Wypłata zapomóg odbywać się będzie w lokalu centrali Kasy Chorych pokój Nr. 11.

## Pożar w fabryce

W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej rano wybuchł pożar w fabryce B. Bornsztajna przy ul. Anny nr. 14. Wskutek złego urządzenia przewodu kominowego, zapalił się dach bundyku fabrycznego.

Zaalarmowana o powyższym wypadku centrala straży ogniowej wysłała na miejsce pożaru II i IV oddziały straży ogniowej, które po godzinnej akcji ratowniczej, ogień ugasiły.

Spalił się częściowo dach budynku. Straty powstałe wskutek pożaru narazie jeszcze nie zostały obliczone.

## Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

Związek „Pracy Obywatelskiej Kobiet” urządza w dniach 1, 2 i 3 czerwca r. b. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73 — III piętro, pokaz i sprzedaż: bielizny damskiej, kapeluszy, wzorów do haftu, kilimów i t. t., wykonanych we własnych wytwórniach, po cenach bardzo przystępnych. W pierwszym dniu sprzedaż odbywać się będzie od godz. 17-ej do 10-ej. W drugim dniu — od 10 do 13 i od 16 do 20-ej. W trzecim dniu — od 10 do 13 i do 20-ej.



ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR KINO WIDOWISKA RADJO

TEATRY

Teatr Miejski — Wieś Stiepańczykowie  
Teatr Letni — Kwadratura koła  
Teatr Kameralny — Gorączka nafty  
Teatr Popularny — Księżna Czardasza

CO GRAJĄ W KINACH

Apollo — Awantura arabska  
Bajka — Tragedja tancerki  
Capital — Galganek  
Casino — Dama pod maską  
Corso — „Tarzan i złoty lew“  
Czary — Monte Carlo w płomieniach  
Dom Ludowy — Romans w sleepingu.  
Era — Miłość Joanny Ney  
Grand Kino — Musisz się ze mną ożenić  
Luna — Szampan  
Mimoza — „Co kocha kobieta“  
Odeon — Nie ożenię się  
Palace — Monte Carlo w płomieniach  
Resursa — Tragedja księżniczki  
Spółdzielnia — Śmieć się, pajacu  
Słońce — „Prawo silniejszego“  
Splendid — Tancerz z dancingu  
Venus — Cyrk Iima  
Victoria — Egzotyczna kochanka  
Wodewil — Tarzan i złoty lew  
Zachęta — Rasputin.

TEATR MIEJSKI

Dziś „Wieś Stiepańczykowie“ Dostojewskiego w inscenizacji W. Niemirowicz-Danczenki.  
Jutro komedia „Ożenek“ (żenit'ba) Gogola.  
W rolach głównych M. Grecz i Pawłow.  
Z powodu entuzjastycznego przyjęcia, jakiego doznał u nas teatr Stanisławskiego, przedłuża on swą gościnę.  
W sobotę, 19 czerwca powtórzona zostanie komedia Ostrowskiego „Bieda nie hańbi“,  
W niedzielę o godz. 3.30 po południu po cenachniżonych „Na dnie“ Gorkija, wieczorem po raz drugi „Wiśniowy sad“ Czechowa.  
W niedzielę premiera „Wuj Wania“ Czechowa.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań.

PRZEDSTAWIENIE NA BUDOWĘ POMNIKA KS. SKORUPKI.

Przedstawienie dobroczynne, zakupienie w Teatrze Miejskim na dzień 31 b. m., zostaje przełożone na dzień 11 czerwca.

Odegrana będzie interesująca nowość repertuarowa scen angielskich, sztuka w 3 aktach S. W. Wheatley'a „Ostatnia zasłona“.

Bilety z datą 31 b. m. zachowują swoją moc na 11 czerwca.

„OSTATNIA ZASŁONA“.

Najbliższą premierą w Teatrze Miejskim będzie sensacyjna angielska sztuka G. W. Wheatley'a „Ostatnia zasłona“, pod reżyserją J. Chodeckiego.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych ciesząca się olbrzymim powodzeniem wesoła amerykańska komedia „Gorączka nafty“ z M. Zniczem w roli głównej.

W próbach pod reżyserją M. Meliny „Joshivara“.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych, bez względu na pogodę, grana będzie wyborna farsa rosyjska W. Katajewa „Kwadratura koła“.

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego.

„KARNAWAŁ WŚRÓD KWIATÓW“.

W dniu 2 czerwca w ogrodzie Grand Cafe artyści Teatru Miejskiego urządzają wielką, jedyną w swoim rodzaju, zabawę, pod nazwą KARNAWAŁ WŚRÓD KWIATÓW.

Moc atrakcyj oraz specjalnie udekorowany ogród. Ognie sztuczne, blaski reflektorów i program artystyczny z udziałem naszych gwiazd i gwiazdeczek wróżą tej imprezie olbrzymie powodzenie.

Początek o godzinie 5-ej po południu.

O godzinie 12 w południe odbędzie się specjalna zabawa dla dzieci pod nazwą „Dzieci w słońcu“.

Szczegóły podają afisze.

Cały wiec niedzielny dzień, 2 czerwca, upływie pod znakiem zabawy w jednym z najmilszych ogrodów w Łodzi.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18)

Dziś o godz. 8.30 wiecz. i dni następnych najpiękniejsza z operetek „Księżniczka Czardasza“ w pierwszorządnej obsadzie ról.

Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł. — Kasa czynna cały dzień bez przerwy od 10 rano.

PARK JULJANÓW.

Dziś, w czwartek, oraz w sobotę i niedzielę w pięknym parku „JULJANÓW“ odbędą się 3 zabawy ogrodowe połączone z przedstawieniami na wolnym powietrzu, w których udział wezmą artyści Teatru Popularnego. Szczegóły w afiszach. Wejście do parku 1 zł., dzieci 50 gr.

Gościnne występy „Gongu“ (Cegielniana 16)

Druga premiera pod tajemniczym tytułem „Tili-Bom!“ zdobyła wstępnym bojem wyjątkowe powodzenie. Owacyjnie witała licznie zebrana publiczność Cybulskiego, który powrócił z urlopu.

Piosenki Hanki Runowieckiej wśród publiczności wywołują burzę oklasków, tak, jak i ognisty Krakowiak doskonałej pary Soboltówna — Wojnar. Kamiński w wysoce artystycznym obrazku „Tili-bom“ jest, jak zawsze rozkoszny, a cały zespół z Bolskim, Ustarbowską, Laskowskim i Pilarskim na czele prześciga się w humorze i werwie.

Dziś we czwartek, 30-go maja — 3 przedstawienia o godz. 6.15, 8.15 i 10.15.

Wielki koncert orkiestr wojskowych

W dniach 1 i 2 czerwca rb, w ogrodzie restauracji „Tivoli“ (Przejazd 1), odbędzie się „Wielki koncert“ orkiestr wojskowych z nadzwyczaj urozmaiconym programem.

Udział biorą orkiestry następujących pułków: 28 p. S. K. pod batutą por. kapelmistrza Lewińskiego; 30 p. S. K. pod batutą por. kapelmistrza Sawickiego i 31 p. S. K. pod batutą por. kapelmistrza Waltera.

Początek koncertu każdorazowo o godz. 20-iej (8-iej wiecz.)

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

FAŁA 1935.

CZWARTEK, 30-GO MAJA.

- 9.00 — Transmisja uroczystości obchodu święta Bożego Ciała z Katedry poznańskiej.
- 11.45 — Komunikaty PWK.
- 11.56 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty.
- 12.10 — Transmisja poranku z Filharmonji warszawskiej.
- 15.45 — Komunikat meteorologiczny.
- 15.50 — „Kącik artystyczny L. S. G.“ (występ p. Haliny Rapackiej, artystki teatru „Qui Pro Quo“).
- 16.00 — Koncert popularny. Muzyka lekka.
- 17.30 — Pogadanka p. t. „Wrażenia z wystawy poznańskiej“ — wygłosi p. Marja Ankiewiczówna.
- 17.55 — „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki.
- 18.20 — Audyeja dla dzieci z Krakowa.
- 19.00 — „Rozmaitości“ — wygł. p. J. Warnecki
- 19.20 — Odczyt p. t. „Bajeczne dzieje Japonji“ — wygłosi prof. Bohdan Richter.
- 19.45 — Nadprogram i komunikaty.
- 19.56 — Sygnał czasu.
- 20.00 — Odczyt p. t. „O pochodzeniu zwierząt domowych“ — wygłosi prof. Wacław Roszkowski.
- 20.30 — Koncert wieczorny.
- 21.15 — Transmisja słuchowiska z Wilna.
- 22.00 — Komunikaty.
- 23.00 — Transmisja muzyki tanecznej.

Gdzie? W HELENOWIE.

2 CZERWCA! o godz. 4 po poł.

130

HASŁO SPORTOWE

Dzisiejsze mecze ligowe w kraju

Prócz spotkania Turyści — Czarni odbędą się w dniu dzisiejszym w kraju następujące mecze ligowe: Warszawianka — Pogoń w Warszawie, Legia — Garbarnia w Krakowie, Wisła — Ruch w Królewskiej Hucie i I. F. C. — Ł. K. S. w Katowicach.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi i na prowincji następujące imprezy sportowe:

Piłka nożna

Boisko W. K. S-u godz. 9-ta, Hakoah II — W. K. S. II, przedmecz rezerw. Godz. 11-ta, Hakoah I — W. K. S. I. Zawody o mistrzostwo klasy A. godz. 15, przedmecz Turyści III — Widzew III. Mistrzostwo klasy C, godz. 17-ta TURYSCI — CZARNI. Mistrzostwo extra klasy.

Boisko przy ul. Wodnej, godz. 11-ta, Widzew — Sokół. Zawody o mistrzostwo klasy A.

Boisko Ł. K. S-u, godz. 9-ta, Ł. T. S. G. II — Orkan II, przedmecz rezerw o mistrzostwo, godz. 11-ta, Orkan I — Ł. T. S. G. I. Mistrzostwo klasy A.

Boisko Geyera, godz. 11-ta, Union — P. T. C. Mistrzostwo klasy A.

Kolarstwo

O godz. 16-iej, międzynarodowe wyścigi kolarskie w Helenowie, urządzone przez S. S. Union.

Gry sportowe

Spotkania o mistrzostwo w piłkę koszykową, siatkową i hazenę.

PABJANICE:

Boisko Burzy, godz. 11-ta, towarzyskie spotkanie footballowe Hasmonea (Łódź) — Burza.

Skład Ł. K. S-u na dzisiejszy mecz z I. F. C.

Ł. K. S. wystąpi w dniu dzisiejszym na zawodach przeciwko I. F. C. w Katowicach w następującym składzie: Milla, Cyll, Galecki, Jasiński, Kubiak, Trzmiela, Sledź II, Jańczyk, Król, Sowiak, Durka.

Śledź zawieszony przez Zarząd Ł. K. S-u

Jak wiadomo, Śledź, lewoskrzydłowy Ł. K. S-u, bezpośrednio przed zawodami z Cracovią odmówił brania udziału w meczu, wobec czego zastąpił go Sledź II. W związku z niesubordynacją Śledzia, dowiadujemy się, że Zarząd Ł. K. S-u zawiesił tego gracza oraz przekazał sprawę do rozstrzygnięcia kierownictwu sekcji piłki nożnej.

Dziś dni następnych!

Dziś dni następnych!



Monte-Carlo w płomieniach (Ruletka)

Niebywały dramat salonowy o mocnej treści erotycznej

Miss Hiszpanja **FRANCESCA BERTINI** oraz uroczy **Jean Angelo**

Dziś początek przedst. o godz. 12-iej w poł. Ceny miejsc na I. seans od 12—3 po 50 gr. i 1 zł.



<p><b>„ODEON”</b> Dziś PREZEJAZD 2 premjera</p> <p><b>?</b> Która ponętniejsza! Panna współczesna czy panna dawniejsza, odpowiada film p. t.</p> <p><b>Nie ożenię się</b></p> <p>aktualna i atrakcyjna komedia ilustrująca dzieje współczesnych garçonek</p> <p>W rolach głównych: <b>LOIS MORAN</b> <b>I NEIL HAMILTON</b></p> <p>Nadprogram FARSA.</p>	<p><b>„WODEWIL”</b> GŁÓWNA 1</p> <p>Dziś i dni następnych! Najpotężniejszy film z udziałem dzikich drapieżców dżungli!</p> <p><b>Tarzan i złoty lew</b></p> <p>Wspaniała epopea przeżyć, przygód i sensacji w krainach podzwrotnikowych</p> <p>W roli głównej: <b>EDGAR RICE</b>, Wazarów i Tuganów</p> <p>Nadprogram: FARSA.</p> <p>UWAGA: Wyświetlają jednocześnie kinoteatry „Wodewil” i „Corso”</p>	<p><b>„CORSO”</b> ZIELONA 2 25</p>
--	---	--

**EDMUND WASILEWSKI**

**PIOTRKOWSKA 152. TEL. 44-64**

Poleca w wielkim wyborze towary z fabryk Leonhardta i Bielskich  
na garnitury, płaszcze oraz jedwabie i lekkie wełny.

**OGŁOSZENIE.**

Kasa Chorych m. Łodzi posiada na sprzedaż w większej ilości  
różne towary lokciowe.

Towary obejrzeć można, jak również składać oferty na kupno  
codziennie w g. 8—15 w Wydziale Gospodarczym Kasy Chorych  
przy ul. Wólczańskiej Nr. 225.

**KASA CHORYCH M. ŁODZI**

(—) Dr. Samborski (—) Fr. Kałużyński  
Dyrektor Przewodniczący Zarządu

Łódź, dnia 29 maja 1929 r. 131

Do akt. Nr. 864  
1929 r.

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu  
Grodzkiego w Ło-  
dźi A. Łagodziński  
zam. w Łodzi, przy  
ul. Kilińskiego 55,  
na zasadzie art. 1030  
Ust. Post. Cyw. o-  
głasza, że w dniu  
6 czerwca 1929 r.  
od godz. 10-ej rano  
w Łodzi, przy ulicy  
Piotrkowskiej Nr. 70  
odbędzie się sprze-  
daż przez licytację  
ruchomości należą-  
cych do Jakóba-  
Dawida Lewkowi-  
cza, a znajdujących  
się u B. N. Ejzen-  
tweiga i składają-  
cych się z 100 tu-  
zinów chusteczek  
damskich, ocenio-  
nych na sumę 550 zł.

Łódź, dnia 22 ma-  
ja 1929 r.

KOMORNIK  
A. Łagodziński.

Do akt. Nr. 559  
1929 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu  
Grodzkiego w Ło-  
dźi A. Łagodziński  
zamieszkały w Ło-  
dźi, przy ul. Ki-  
lińskiego 55, na za-  
sadzie art. 1030  
U. P. C. ogłasza, że  
w dniu 7 czerwca  
1929 r. od godz.  
10 rano w Łodzi, przy  
ul. Narutowicza 7,  
odbędzie się sprze-  
daż przez licytację  
ruchomości, nale-  
żących do firmy  
A. H. Offenbach i  
składających się z  
6 serwisów stoło-  
wych ocenionych na  
sumę 600 zł.

Łódź, dnia 17-go  
maja 1929 r.

KOMORNIK  
A. Łagodziński.

Do akt. Nr. 826  
1929 r.

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu  
Grodzkiego w Ło-  
dźi A. Łagodziński, za-  
mieszkały w Łodzi,  
przy ul. Kilińskiego  
55, na zasadzie art.  
1030 U. P. C. o-  
głasza, że w dniu 7  
czerwca 1929 roku,  
od godz. 10 rano  
w Łodzi, przy ul.  
Sienkiewicza Nr. 15  
odbędzie się sprze-  
daż przez licytację  
ruchomości, nale-  
żących do Salomona  
Bitermanna i skła-  
dających się z me-  
bli oszacowanych  
na sumę zł. 550.

Łódź, d. 14 maja  
1929 r.

KOMORNIK  
A. Łagodziński.

Do akt. Nr. 560  
1929 r.

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu  
Grodzkiego w Ło-  
dźi, A. Łagodziński,  
zamieszkały w Ło-  
dźi, przy ul. Kiliń-  
skiego 55, na zasa-  
dzie art. 1030 U. P. C.  
ogłasza, że w dniu  
7 czerwca 1929  
roku, o godz. 10-ej  
w Łodzi, przy ul.  
Sienkiewicza Nr. 30,  
odbędzie się sprze-  
daż przez licy-  
tację ruchomości,  
należących do Jana  
Ławacza i składają-  
cych się z 40 pie-  
ców metalowych  
ocenionych na sumę  
560 zł.

Łódź, dn. 7 maja  
1929 r.

KOMORNIK  
A. Łagodziński.

Do akt. Nr. 852  
1928 r.

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu  
Grodzkiego VI re-  
wiru w Łodzi, Ste-  
fan Górski, zamie-  
szkały w Łodzi, przy  
ul. Sienkiewicza 9,  
na zasadzie art. 1030  
Ust. Post. Cyw. o-  
głasza, że w dniu  
10 czerwca 1929 r.  
od godz. 10-ej rano  
w Łodzi, przy ul.  
Pomorskiej Nr. 37,  
odbędzie się sprze-  
daż przez licytację  
ruchomości, nale-  
żących do Fryderyka  
Starka składających  
się z 40-tu metrów  
szesciennych desek  
stolarskich ocenio-  
nych na sumę 6500  
zł.

Łódź, dn. 27 maja  
1929 r.

KOMORNIK  
S. Górski.

Do akt. Nr. 859  
1929 r.

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu  
Grodzkiego VI re-  
wiru w Łodzi, Ste-  
fan Górski, zamieszka-  
ły w Łodzi, przy ul.  
Sienkiewicza Nr. 9,  
na zasadzie art. 1030  
Ust. Post. Cyw.,  
ogłasza, że w dniu  
10 czerwca 1929 r.,  
od godz. 10-ej ra-  
no w Łodzi, przy  
ul. Pomorskiej 41,  
odbędzie się sprze-  
daż przez licytację  
ruchomości, nale-  
żących do Izraela  
Goldrynga skła-  
dających się z mebli  
ocenionych na sumę  
485 zł.

Łódź, dn. 27-go  
maja 1929 r.

KOMORNIK  
S. Górski.

Do akt. Nr. 21  
1928 r.

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu  
Grodzkiego VI re-  
wiru w Łodzi, Ste-  
fan Górski, zamie-  
szkały w Łodzi przy  
ul. Sienkiewicza 9,  
na zasadzie art. 1030  
Ust. Post. Cyw. o-  
głasza, że w dniu  
10 czerwca 1929 r.,  
od godz. 10-ej ra-  
no w Łodzi, przy  
ul. Pomorskiej 25,  
odbędzie się sprze-  
daż przez licytację  
ruchomości, nale-  
żących do Abrama  
Lajzera Pływackie-  
go składających się  
z mebli, ocenionych  
na ogólną sumę 1835  
zł.

Łódź, dnia 27-go  
czerwca 1929 r.

KOMORNIK  
S. Górski.

**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu  
Grodzkiego w Ło-  
dźi, K. Suzin, zam.  
przy ul. Szkolnej  
Nr. 14, na zasadzie  
art. 1030 U. P. C.  
ogłasza, że dnia  
7 czerwca 1929 r.,  
od godziny 10-ej  
rano, w Łodzi, przy  
ul. Zawadzkiej pod  
Nr. 19, odbędzie się  
sprzedaż przez pu-  
bliczną licytację ru-  
chomości: motoru  
elektrycznego 5-cio  
konnego, należące-  
go do Machla Bro-  
nera i oszacowane-  
go na 650 złotych.

Łódź, dn. 29 ma-  
ja 1929 r.

KOMORNIK  
K. Suzin.

**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu  
Grodzkiego w Ło-  
dźi, K. Suzin, zam.  
przy ul. Szkolnej  
Nr. 14, na zasadzie  
art. 1030 U. P. C.  
ogłasza, że w dniu  
7 czerwca 1929 r.,  
od godz. 10 rano,  
w Łodzi, przy ul.  
Zawadzkiej Nr. 49,  
odbędzie się sprze-  
daż przez publiczną  
licytację ruchomo-  
ści: kasy ogniotwa-  
łej, maszyny do szy-  
cia i mebli, nale-  
żących do Szlomy Ro-  
zenbluma i oszaco-  
wanych na 690 zł.

Łódź, dnia 29-go  
maja 1929 r.

KOMORNIK  
K. Suzin.

**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu  
Grodzkiego w Ło-  
dźi, K. Suzin, zam.  
przy ul. Szkolnej  
Nr. 14, na zasadzie  
art. 1030 U. P. C.  
ogłasza, że dn. 7-go  
czerwca 1929 roku,  
od godziny 10-ej  
rano, w Łodzi, przy  
ul. Aleje 1-go Maja  
Nr. 3, odbędzie się  
sprzedaż przez pu-  
bliczną licytację ru-  
chomości: mebli  
należących do Ben-  
jamina L. Sztark-  
mana i oszacowa-  
nego na 530 zł.

Łódź, dn. 29 ma-  
ja 1929 r.

K. Suzin.

**Potrzebni chłopcy**

do roznoszenia i sprzedaży gazet z kaucją 10 zł.  
Wiadomość w Administracji „Hasła”

KINO TEATR  
**CZARY**

Cegielniana 34

Orkiestra powiększona. **CODZIENNIE** Orkiestra powiększona.

**KINO W OGRODZIE**

W razie niepogody w sali

W PROGRAMIE:

**MONTE-CARLO w PŁOMIENIACH**

Dramat salonowo-erotyczny  
z **FRANCESCĄ BERTINI I JEAN ANGELO**

Dziś początek przedst. o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc na I-szy seans od 12 do 3-ej po 50 gr. i 1 zł.



Zanim kupisz...

# KOSZULĘ CZY KRAWAT

zobacz wystawy w firmie

## A. SPODENKIEWICZ

Piotrkowska 150      Konstanyńska 26

Duży wybór płaszczy, prześcieradeł i ręczników kąpielowych.

# FOTOGRAFUJ CIE SIĘ,

gdzie tanio i dobrze.

TYLKO

## u „Zjednoczonych Fotografów”

Łódź, ul. Narutowicza 13. ::-::: Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografij m. biust      **Zł. 3**

6 Pocztówek retuszowanych cała figura      **” 5**

UWAGA:

Od p. p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz. Agentów firma nasza nie wysyła.

### ELEGANCKIE PANIE!

zaopatrują się już na sezon w wiosenne palta

w magazynie wykwińskiej konfekcji damskiej 943

**Z. GLIKSMAN**, Główna 1 (róg Piotrkowskiej)

Sprzedaj na raty i za gotówkę!

**Radjoaparaty** i części do budowy polecamy po najtańszych cenach i najdogodniejszych warunkach. Dobry 3-lampowy aparat bez akcesorii tylko 140 zł., ładowanie akumulatora zł. 1.50 gr. **Uwaga!** Przerabiamy tanio stare aparaty na najnowsze typy.

Łódzkie Tow. Radjowe, Piotrkowska 107

**BURCHARDT i OLEJNIK**

w podwórzu.

**NA RATY!** Najdogodniejsze warunki! Wielki wybór damskich palt, płaszczy gumowych w najmodniejszych kolorach, bielizna, obuwie, galanteria, firanki, koldry watowe, kapy, kilimy, pończochy parasole „**KREDYTPOL**” Łódź, Piotrkowska 70 poleca front, II-gie p. 135

Dla dzieci przystępujących do Komunii św. **CENY ZNIŻONE:**

pocztówek — — 5 zł.

### Fotografja Salon d'Art

Konstanyńska Nr. 2.

TYLKO 2 Złote 80 groszy

pobiera za wyprasowanie GARNITURU, „ „ SUKNI Zł. 2 gr. 60. z odebraniem i odesłaniem do domu

### POLSKI KURJER KRAWIECKI

BRONISŁAW BRZOZOWSKI

ul. Żeromskiego 99, TEL. 60-99.

Nicówki, przeróbki, reperacje, czyszczenie, wywabianie plam, sztuczne cerowanie, pranie chemiczne, farbowanie.

#### CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10  
Zamiejscowa „ „ „ „ „ 5.—  
Zagraniczna „ „ „ „ „ 8.—  
Odnoszenie do domu „ „ „ „ „ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

#### Do sprzedania

### ULE

warszawskie

z nadstawkami i podkarmiaczkami w nodze, z pszczołami lub bez oraz miodarki, maski, podkurzacze, własna węża Wytwórnia uli Łódź, Juliusza 27. 93

#### Do odstąpienia

interes rzeźniczy z urządzeniem lub bez, obszerny sklep i dwa duże pokoje z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość Bufet „Resursy” ul. Kilińskiego 123.

## OGŁOSZENIE.

4-te Okręgowe Szefostwo Budownictwa (Łódź, Zielona 20), zamierza oddać w drodze przetargu publicznego roboty remontu zwykłego w garnizonach: **Łódź, Skierniewice, Częstochowa, Piotrków, Łowicz i Kutno** w okresie 1929-30 r. (do 30. III. 1930 r.) na zasadzie ustalonych cenników następujących grup robót:

- |  |                 |
|--|-----------------|
| 1) ziemne, drogowe i brukarskie,             | 6) blacharskie, |
| 2) murarskie,                                | 7) malarskie,   |
| 3) krycia dachów,                            | 8) zduńskie,    |
| 4) ciesielskie i ogrodzeniowe                | 9) szklarskie,  |
| 5) stolarskie,                               | 10) ślusarskie, |
| 11) elektrotechniczne i instalacji odgromów. |                 |

Konkurencja dopuszczalna jest tylko w procentowej ogólnej niższe (ewent. wyższe) cen, t. j. na całą grupę robót bez żadnych zmian treści oferty drukowanej.

Oferować można tak na poszczególne grupy, jak i na całość robót poszczególnych garnizonów i tylko na drukach urzędowych.

Przy wykonywaniu robót obowiązują warunki ogólne i szczegółowe M. S. Wojsk., a przy konkurencji warunki ofertowe, z którymi można zapoznać się w 4 Okr. Szefostwie Budownictwa oraz nabyć tam druki ofertowe.

Wadium wynosi 20 zł. na grupę robót w jednym garnizonie w wypadku oferowania na wszystkie grupy robót budowlanych, t. j. od 1 do 10, a w razie oferowania na jedną lub kilka grup 40 zł. za każdą grupę w jednym garnizonie z wyjątkiem grupy robót elektrotechnicznych, na które wadium wynosi 100 zł. w poszczególnym garnizonie.

Przetarg odbędzie się dnia 22 czerwca 1929 r. o godz. 11-ej i do tego terminu należy nadsyłać oferty w kopertach zalakowanych, a opatrzonych napisem „Oferta na roboty..... w garnizonie.....”

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 czerwca 1929 r. o godz. 12-ej.

Oferujący winien przedstawić komisji przetargowej (względnie dołączyć do oferty) dokument, stwierdzający prawo wykonywania robót oraz świadectwo przemysłowe.

Szefostwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej oferty względnie przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

L. dz. 2429/29/Bud. P. o. Szefa Budownictwa O. K. IV.

(—) Inż. DUBANOWICZ, major.

### Poradnia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych moczopłowych i skórnych Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet 29 **PORADA 3 zł.**

### DOKTOR WOLKOWYSKI Cegielniana 25. Tel. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 30  
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2, i 4—8 w niedziele i święta 9—1  
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

### DR. HELLER Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 13

### Do wynajęcia od zaraz

### pokój z kuchnią wprost od gospodarza

Wiadomość ostatni przystanek Julianów, za szpitalem, willa Nowaka, posesja 6. 10

### DR. DONCHIN Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł., w niedziele i święta 10—1 66 ul. Moniuszki 1, tel. 9-97

### Dr. med. RÓZANER Dzielna 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 48

### Doktor P. KLINGER choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2, TEL. 32-28  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8—10 i 4—8 w. w niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62).

**WSZELKI BÓL GŁOWY**



Wyrobu Laboratorium przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki, w Łodzi, ul. Główna 50. Wystrzegać się naśladownictw.

### Makulatura do sprzedania

Wiadomość w Administracji.

### Ogłoszenia drobne

#### Kupno i sprzedaż

**Bizuterja** zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu. 41

#### Bizuterje

kupując, pełną wartość piątą. Solidna traktowanie. „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu. 43

#### Pianino

czarne sprzedam za 1100 zł., Piotrkowska 243 (sklep) 42

#### Pianino

czarne zagraniczne krzyżowe sprzedam tanio, Konstanyńska 15, m. 19. 42

#### Sprzedaj

starych gazet po cenach konkurencyjnych, Trompkowski, Składowa 23.

#### Okazja

Sprzedam rower damski Jan Hes, Kątna 56-a.

#### Wolne posady

#### Potrzebny

chłopiec do terminu uczciwych rodziców do zakładu stolarskiego, Zawiszy 29, Laskiewicz. 125

#### Potrzebny

zdolny czeladnik szewski na sportowe drewniaki, zgłosić się z próbą Górski, Kilińskiego-go 55. 37

#### Różne

#### Krawcowa

przyjmuje do nauki kroju i szycia, nauczam kurs zasadniczych rysunków oraz modelowania, bielizny męskiej i damskiej, a także mierzenia i pasowania. Uwaga!!! W przeciagu dwóch miesięcy wyuczam gruntownie kroju. Opłata tygodniowa zł. 4 Łódź, ulica Wspólna 10, przy Zgierskiej u pani Zajac 40

#### Mieszkanie

do odstąpienia, pokój z kuchnią, 2 m. drogi od tramwaju na dogodnych warunkach, Łączna 2 (Chojny). 41

#### Zgubiona

karta mobilizacyjna na imię Jaszczyka P. K. U. Kutno. 38

#### Skradziono

Henrykowi Rabczyńskiemu paszport zagraniczny, wydany przez Komisariat Rządu m. Łodzi w roku 1922.